



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŻNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WYCHODZI CO DWA MIESIĄCE. WYDAWCA PAUL S. L. JOHNSON 1327 SNYDER AVE, PHILADELPHIA, PA. USA  
PRENUMERATA \$ 1,00 ROCZNIE

### JAK POKAZUJE SIĘ ŻYWA WIARA.

„Ja tobie ukazę wiarę moje z uczynków moich”. Jak. 2:18

**N**A początku historii kościelnej wierzący byli po większej części Żydami, którzy też byli przedtem pod zakonem, pod zakonem uczynków. Pod zakonem nic nie mogło zastąpić uczynki. Nie „ten co uwierzy” ale „ten, który te rzeczy czynić będzie, przez nie żyć będzie” było Boskim przykazaniem. Rzym 10:5; 3 Mojżeszowa 18:5.

Lecz od kazania Jezusa i warunków Jego przyjęcia jako Jego naśladowców, nastąpiła zmiana. Podług nowego nauczania Bóg nie sądziłby Kościoła według uczynków. Lud Boży dowiedział się, że nikt nie był doskonały w uczynkach: że żadna upadła ludzka istota nie mogłaby otrzymać Boską łaskę i żywot wieczny przez jakiegokolwiek uczynki lub przez posłuszeństwo do jakiegokolwiek prawa, które by Pan dał. Dowiedzieli się, że wszystkim ludziom brakuje chwały Bożej. Widzieli, że uczynki nie były wystarczające do zbawienia, ponieważ nikt nie mógł ich doskonale wypełnić.

Nauka Ewangelii była, że Jezus wypełnił te wielkie uczynki, które znajdowały się w zakonie Mojżeszowym; że utrzymał prawo Boże doskonale i przez to otrzymał nagrodę zakonu, jako Jemu należące się prawo, i że On, choć był doskonałym, dozwolił, żeby życie Jego było wzięte od Niego; że położył On życie swoją ofiarą; i że ta Jego ofiara ma być zastosowana dla Adama i jego potomstwa. Tak więc przez uczynki Jezusa wszyscy mogą być usprawiedliwieni i doprowadzeni do stanu ich przyjęcia przez Boga, pomimo faktów, że wszyscy nie byli w stanie wypełnić rozkazanych uczynków zakonu.

Jednak w naszym wierszu i osnowie Apostoł Jakub jasno wykazuje, że chrześcijanina zbawienie przez wiarę nie znaczy, że już żadne uczynki nie są wymagane, ale że uczynki same nie będą miarą lub podstawą na której możemy być przyjęci od Boga. Apostoł Paweł mówi: „że sprawiedliwość zakonu jest wypełniona w nas którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha” (Rzym. 8:4)

„Sprawiedliwość Zakonu” jest właściwą zasługą, właściwym znaczeniem, duchem Zakonu. Ten Duch wypełnia się w sercach Nowych Stworzeń w Chrystusie. Te nowe stworzenia nie mogą utrzymać ten zakon, ponieważ nie mają doskonałych organizmów. Organizmy, których używają, należą do ciała, czyli do ludzkiej natury: są z ciała. choć są teraz jeszcze kontrolowane przez Nowe Stworzenie. Ciało będąc niedoskonałym, nie może utrzymać Boskiego Prawa: lecz nowe Stworzenie, reprezentowane jedynie przez nową wolę, umysł i serce, może utrzymać zakon Boży: jest doskonałym, będąc spłodzonym od Boga, i jest od niego wymagany, aby

trzymało zakon. Potem to Nowe Stworzenie podbija swoje ciało, i stara się o ile jest możebnym być w harmonii z Zakonem Bożym.

#### Wiara działająca przez Miłość.

Gdy zmiana nauki odnośnie trzymania Zakonu, podług którego uczynki były podstawą usprawiedliwienia nastąpiła, którą apostoł Paweł podaje, na początku ich wyrozumienia o tych rzeczach, chrześcijan umysły może przechodziły pewne walki, niektórzy z nich może byli z natury przyzwyczajeni do myśli, że muszą być usprawiedliwieni przez uczynki, przez trzymanie zakonu - mając wiarę w Jezusa, jednak

myśleli, że muszą wszystko wypełnić, czego Zakon wymagał.

Apostoł Paweł miał widocznie pewne trudności, aby jasno te rzecz **przedstawić**, ażeby wszyscy mogli zrozumieć, że wiara miała być miarą sądu przed obliczem Bożym! Że to co wierzymy, to co w naszych sercach postanawiamy, że to jest podstawą naszego Boskiego uznania, a nie to co byśmy czynili w ciebie: a wiara ta nie miała być martwą wiarą, bezowocną wiarą, lecz miała być wykonaną przez dobre uczynki o ile wymagałby stan wypełnienia takowych, ażeby w ten sposób prawdziwość naszej wiary zademonstrować.

Bezwątpliwie w tym czasie byli niektórzy, którzy się na jedna stronę tylko przechylali i mówili: „podług nowej myśli, wszystko co nam jest potrzebne, tylko wierzyć, a otrzymamy żywot wieczny”. Dlatego to dało by

#### UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE”—2 Piotra 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom III Listopad, 1924 No. 6

A.D. 1924 - A.M. 6053

Jak pokazuje się żywa wiara.....	82
Zadziwiająca równoległość czasów.....	83
Bardzo wrażliwy pararel.....	84
Pod skrzydłem.....	85
Rok potopowy.....	86
Tabela dni i lat potopowych.....	86
Okazanie się wierzchów gór.....	87
Dalsza Egzaminacja P. B. I Chronologii.....	89
Pociągając uczeni za sobą.....	91
Wyjawienie innych wykrętów.....	94
Wiadomości do ogólnego zainteresowania.....	96

„OCZEKUJĄC ONEJ BLOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”. - TYTUS 2:13.

im do myślenia: „Nie robi różnicy, jakie będą nasze uczynki! To co wierzymy ma wartość, a nie to co czynimy.” Okazuje się, że to właśnie sprawdzało się w umyśle Św. Jakuba, gdy on te słowa pisał: „Ukaż mi wiarę twoją bez uczynków twoich, a ja tobie ukazę wiarę moją z uczynków moich” - Jak. 2:18.

Apostoł widocznie wykazał właściwą zasadę. Nie mamy myśleć, abyśmy mieli wiarę, i ażeby ta wiara nie przynosiła żadnych uczynków w naszych życiach. Prawdziwa wiara będzie działać według miary zdolności. Jest to: „wiara przez miłość skuteczna.” Gal. 5: 6. Uznajemy, że posiadamy tylko ograniczone zdolności, i że z samych siebie nie moglibyśmy doskonałych uczynków, które by Bóg mógł przyjąć, wykonać: jednak do naszej wiary w Chrystusa muszą być dodane nasze najlepsze uczynki, jakich jesteśmy w stanie wykonać. Nasz Ojciec przyjmie je jako doskonałe; ponieważ, braków dodaje nam nasz Pan Jezus.

Niektórzy twierdzą, że mają wielką wiarę: mówią co oni wierzą, a jednak żadnych uczynków nie pokazują. Św. Jakub mówi: „możecie poznać moją wiarę po tym, jak ja żyję. Moje uczynki będą demonstracją wiary, którą posiadam.” Przedstawianie wiary przed światem więcej aniżeli uczynków, nie byłoby korzystnym dla naszego wpływu i pożyteczności. Świat nie daje nam kredytu po nad to co widzi u nas. Jeżeli widzi, że otrzymaliśmy nową wiarę, inny pogląd o Bogu: że wyznajemy, iż przyszedliśmy do nowego pokrewieństwa z Bogiem - choć to nie czyni nas doskonałymi - jeżeli zauważy pewne braki w naszych życiach, otrzymamy stosunkowy kredyt. Świat często będzie mówił: „możemy zauważyć

wielką zmianę w tym człowieku, od czasu, gdy przyszedł do jego nowej wiary.”

Tacy chrześcijanie pokazują ich wiarę przez ich uczynki, tak jak Św. Jakub wskazał, że to było właściwą drogą - ich wiara w Pana, w Jego Słowo, w Jego obietnice. Zgadamy się z myślą, którą Apostoł podaje, że jeżeli człowiek się chwali ile on wiary posiada, a żadnej zmiany nie pokazuje w życiu, jego wyznanie jest mało znaczące. Jeżeli by było prawdą, że on by miał taką wiarę, lecz nie pokazywałby żadnych uczynków do poparcia swego twierdzenia, lepiej by było, żeby te fakty dla siebie samego zatrzymał: ponieważ nie było by cenionym przez słuchających i szkodziłoby więcej, aniżeli pomagałoby sprawie Chrystusowej.

Właściwą myślą dla nas więc jest, abyśmy mieli wiarę, a potem uczynki stosownie do niej: o ile jesteśmy w stanie, powinniśmy nasze ciała, nasze życzenia, nasze życia z wiarą w harmonię wprowadzić, z wiarą, którą wyznajemy. Może będzie lepszą rzeczą dla nas nie wyznawać naszej wiary przed innymi więcej nad uczynki. Możemy mieć tylko wiarę: lecz ludzie nie rozumieliby ani nie oceniliby, jeżeli byśmy nie żyli według niej. Choćby inni bracia nas wielce oceniali, byłoby jednak lepszą rzeczą dla nas nie mówić o naszej wierze, aż będziemy mogli pokazać przed drugimi o jej prawdziwości. Chwalenie samych siebie nie jest specjalną charakterystyką rozwiniętych chrześcijan, a również nie powinno być charakterystyką nierozwiniętych, ale pokora umysłu i gorliwe staranie czynienia rzeczy przyjemnych przed obliczem Bożym, jako wynik naszej wiary w Niego i Jego obietnice.

## NIEKTÓRE ZADZIWIAJĄCE RÓWNOLEGŁOŚCI CZASÓW.

**W** odnośnikach Bereańskiej Biblii, w IV części, na str. 15 (przed Konkordansem) możemy zauważyć wiele paraleli (równoległości czasów) że czasy Pogan rozpoczęły się przy zdetronizowaniu Sedekiasza w roku 606 przed Chr., gdzie również dane są paralele względem 2520 lat. Te paralele są interesującymi dla nas szczególnie w obecnym czasie z punktu zapatrywania na Wydawców Zwiastuna, że odrzucili rok 606 przed Chr. jako rok zdetronizowania Sedekiasza. a te biblijne odnośniki mocno sprzeciwiają się głupim poglądom Zwiastuna. Tym, którzy mogą po angielsku czytać, radzimy przeczytać te ważne odnośniki względem takich ważnych paraleli. Chcemy do nich dodać jeszcze niektóre inne paralele, które żeśmy poznali w Styczniu 1915. i które mają silną łączność z Czasami Pogan, że są przekonującymi faktami, że niektóre wypadki poczynające się od oblężenia Jeruzalem przez Nabuchodonozora w dziesiątym dniu dziesiątego miesiąca dziesiątego roku panowania Sedekiasza znajdują swoje paralele (równoległości czasów) akuratnie w 2520 lat do dnia i były wypełnione w latach 1012 i 1914. Ażebyśmy mogli lepiej wyrozumieć te równoległości czasu, pamiętajmy o tym, że Nabuchodonozor w typie wyobraża Szatana, boga tego złego świata: że Jeruzalem wyobraża Chrześcijaństwo; i że Sedekiasz reprezentuje władze cywilne chrześcijaństwa. Szatan doprowadził do Światowej wojny, ażeby powstrzymać radykalistów od ich zamiarów zmian jego porządku rzeczy; a w swoim rozmyślaniu Szatan używał mianowi-

cie Państwa Centralne, aby swoje zamiary przeprowadzić, bezwzględnie rozumując, że lepiej by było mieć osłabione Królestwo swojego ducha, aniżeli mocniejsze Królestwo innego ducha.

W typie możemy zauważyć, że Nabuchodonozor w dziesiątym dniu dziesiątego miesiąca, w dziewiątym roku panowania Sedekiasza, obleżył Jeruzalem. (Jer. 52: 4). W dziewiątym dniu czwartego miesiąca, w dziewiątym roku Sedekiasza mury miasta zostały zerwane, żołnierze puciekali (Jer. 52:6,7) i goniono ich a później zostali rozrzucony przez Babilończyków; W siódmym dniu piątego miesiąca Nabuzardan, generał Nabuchodonozora powrócił do miasta (2 Król. 25:8) a dziesiątego dnia wszedł i zniszczył miasto i świątynię. (Jer. 52:12 - 14) Dwudziestego trzeciego tego miesiąca (Jer. 52:15, 26, 27, 30 zobacz poprawne tłumaczenie wierszu 30 w P. 21, 88. par. 2 w środku drugiej kolumny) prowadził więźniów po puszczeniu niektórych Izraelitów, nad Godoljaszem, gubernatorem kraju. Zamordowanie Godoliasza pierwszego dnia, 7 - go miesiąca doprowadziło drugiego dnia tego miesiąca (Jer. 41:1 - 4) do uciekania ludzi z ich domów (Jer. 41:1 - 18) i przestali być mieszkańcami ziemi: a potem poszli do Egiptu. Ponieważ zdetronizowanie Sedekiasza i spustoszenie ziemi były współczesne, jak w ostatnim numerze dowiedliśmy, było w drugim dniu siódmego miesiąca, że te dwa wypadki się spełniły. Sedekiasz będąc odkoronowany w Ryblacie. (Jer. 52:3, 10. 27) bo było pięćtygodniową podróżą z Jeruzalem, które on

opuścił dwudziestego trzeciego dnia piątego miesiąca (Jer. 52:30) a przybył do Rybłaty prawdopodobnie pierwszego dnia siódmego miesiąca, w dniu śmierci Godoljasza. (Jer. 41:1 - 4). Dla dwóch przyczyn rozumiemy, że wyrażenie „w drugim dniu”(Jer. 41:1, 4) znaczy **drugi siódmego miesiąca**, jako dzień po zamordowaniu Godoljasza (1) Ponieważ odkoronowanie Sedekiasza i spustoszenie ziemi były jednoczesnymi, i ponieważ te dwa wypadki były najważniejsze z wielu wypadków, z którymi Nabuchodonozora trzecie uderzenie mieczem było połączone, powinniśmy ich właściwą datę znaleźć w Biblii a ten ustęp, jeżeli by miał być zrozumiany, jak powyżej, jest jedynym miejscem, gdzie akuratna data jest dana; (2) Równoległość tych dwóch wypadków była 21 września 1914 akuratnie po 2520 latach. To dowodzi, że nasze wyrozumienie o datach z Jer. 41:1, 4 jest właściwe. Wszystkie z tych wypadków znajdują swoje równoległości (paralele) akuratnie po 2520 latach aż do dnia podług czasu księżycowego, w końcu tego wieku. Te rachowania księżycowe, nie są jednak utwierdzone na terażniejszym błędnym Żydowskim Kalendarzu: lecz na miesiącach począwszy od pierwszego 24 godzinnego okresu, zaczynając od 6 godziny wieczorem, gdy księżyc był w nowiu w 180 stopniu wschodniej długości. Nasze daty dla tych nowych księżyców wyciągnęliśmy z Whittaker'a Almanac, który jest uznany wiarygodny w Anglii, na rok 1912 i 1914.

Co było datą i wypadkiem akuratnie po 2520 latach po dziesiątym dniu dziesiątego miesiąca dziewiątego roku Sedekiasza? Data była od 6 - ej wieczorem 17 grudnia do 6 - ej wieczorem 18 grudnia, 1912. Wypadek miał łączność z pierwszym posiedzeniem konferencji ambasadorów sześć wielkich europejskich państw, które było zwołane przez państwa, ażeby załatwić sytuację Bałkańskiej wojny. Ta konferencja miała najprzód swoje posiedzenie pierwszy raz 17 grudnia, 1912 w Londynie, w Brytyjskim Obco-narodowym biurze; a tego wieczora Austrii chciwe cele, tedy ogłoszone przez jej ambasadora (dyplomaci innych państw nazywali to brudną polityką swine's policy) w powstrzymaniu dla jej własnego powiększenia ubieganie się Serbii o port morski przy Adriatyku, założyła fundament do światowej wojny, która rozpoczęła obalać chrześcijaństwo, akuratnie po 2520 latach do dnia nim Nabuchodonozor oblężył Jeruzalem i założył fundament do obalenia Jeruzalem. Austrii „brudna polityka” tak uraziła Serbię, że doprowadziła do zamordowania arcyksięcia Austrii a to stało się tedy prostą przyczyną do światowej wojny. Dlatego przez stanowisko Austrii, która była podtrzymywana przez Niemcy i Włochy, Szatan, jako pozaobrazowy Nabuchodonozor, rozpoczął swoje oblężenie około chrześcijaństwa, akuratnie 2520 lat aż do dnia po typie, który uczynił oblężenie nad Jeruzalem, które było typem na chrześcijaństwo.

Następny wypadek, który wzywa naszą uwagę jest obalenie murów Jeruzalem, w dziewiątym dniu czwartego miesiąca w jedenastym roku Sedekiasza. Jaka data i wypadek równają się temu? Data była od 6 wieczorem 1 - go lipca do 6 wieczorem 2 - go lipca. 1914. Następujący jest wypadek, który wypełnił się łącznie z pogrzebem arcyksięcia. Dlatego, że alianci od rozpoczęcia wojny otrzymywali od niemieckich archiwistów, przy pomocy niemieckich rewolucjonistów papiery, niemiecki i au-

striacki sztab generalny mieli swoje posiedzenie wieczorem 1 - go lipca i podczas dnia 2 lipca 1914, na którym uchwalono, że nastąpił sposobny „dzień” którego tak się bali i którego oczekiwali wielu europejskich mężów stanu, że przyszedł czas tej wielkiej wojny, którą w tym czasie te Generalne sztaby zdecydowali ją przynaglić. To było zerwaniem murów, zarządzeń i mocy Chrześcijaństwa przedstawionych w trybunale w Hadze, ażeby zabezpieczyć jego pokój i powodzenie, tak jak paralel pierwszego wypadku akuratnie aż do dnia wypełnił się 2520 lat przed owym, gdy zarządzenia i mocy do bezpieczeństwa pokoju i powodzenia Jeruzalem - jego mury - zostały zerwane. I jak skutkiem tego złamania muru Jeruzalem, Żydowska armia uciekła i rozsypała się, tak samo broniecie powodzenia i pokoju chrześcijaństwa, wielkie Państwa, uciekali od Szatańskich rozpuszczonych złych Aniołów, którzy przyprowadzili do decyzji niemieckie i austriackie Generalne Sztaby. (Obj. 7:1, 2). Ci broniecie zostali rozproszeni w ich radach i wysiłkach a wodzowie obu stron w różny sposób zostali uchwyceni od złych aniołów dla szatańskich celów, tak jak Izraelitów wodzowie zostali wzięci przez urzędników Nabuchodonozora.

Następny wypadek godzien naszej uwagi, jest powrót Nabuzardana do Jeruzalem, siódmego dnia piątego miesiąca w jedenastym roku Sedekiasza. Co było datą i wypadkiem stosownie do tego? Data była od 6 wieczorem 28 lipca do 6 wieczorem 29 lipca 1914. Co działo się w tym okresie? O 8:30 wieczorem 28 lipca 1914, Austria wypowiedziała wojnę Serbii, a europejscy mężowie stanu zostali rozrzućeni - rozdzielili się w swych planach i metodach - starali się powstrzymać wojnę grożącą przez ultimatum Austrii do Serbii, lecz nadaremnie. Wypowiedzenie wojny miało być uprzedzeniem zniszczenia chrześcijaństwa, zaczęte przez Niemiec wypowiedzenie wojny przeciwko Rosji, i zaczęło się akuratnie na czas aż do dnia po 2520 latach, co wypełniło się w typie. W postępowaniu Austrii upadli aniołowie mieli przewagę, idąc przeciw chrześcijaństwu, tak jak Nabuzardan miał przewagę idąc przeciwko Jeruzalem, w tym samym akuratnym równoległym czasie 2520 lat przedtem wypadkiem.

### BARDZO WRAŻAJĄCY PARALEL.

Najsroższym z wszystkich dat i wypadków tego całego paralelu zwraca teraz naszą uwagę - ten który wypełnił się dziesiątego dnia piątego miesiąca. W typie babilończycy zaczęli niszczyć miasto i świątynie w tej dacie, w której w roku 70 po Chr., jak można zauważyć Rzymianie również zniszczyli świątynię w Jeruzalem. Akuratnie 2520 lat aż do dnia, gdy Babilończycy zaczęli niszczyć miasto i świątynię był 1 Sierpień 1914 a w tym dniu Kajzer. działając pod kontrolą szatańską, wypowiedział wojnę Rosji. i tak zamienił miejscową wojnę Austrii i Serbii na światową wojnę, która rozpoczęła niszczeniem pozaobrazowego Jeruzalem, chrześcijaństwa, początek niszczenia świątyni stosując się do początku niszczenia Nominalnego Kościoła, który jako władza cywilna, w liczbie, w sile i wpływie został mocno osłabiony przez światową wojnę.

Następny wypadek dany w typie (Jer. 52:15, 26. 27. 30) był prowadzenie niewolników dwa tygodnie po rozpoczęciu palenia miasta i świątyni. Jaka data i wypadek



stosują się do tego? Akuratna data 2520 lat po typowym wypadku była od 6 wieczorem 13 sierpnia do 6 wieczorem 14 sierpnia 1914. Jaki wypadek spełnił się w tym czasie stosownie do prowadzenia niewolników Izraelskich? Odpowiadamy, cara ostateczna decyzja do zjednania na powrót rozłączonych części Polski, a zagwarantowanie autonomii było w tym dniu zmniejszone do napisania i podpisania takowej, a następnego dnia uroczyste wydane i ogłoszone Polsce. Następujące rzeczy to wyjaśnia. Chrześcijaństwo zawsze wolało mieć autokrację w swych rządach, i poddawało się demokracji i samopostanowieniu tylko z przymusu. Rosja posiadała największy autokratyczny rząd z chrześcijaństwa i dlatego, że była zmuszoną przez okoliczności dać autonomię jakiegokolwiek części jej państwa, było wielkim powstrzymaniem Rosji symbolicznym uwięzieniem. I od tego czasu obie strony ustawicznie dawali coraz więcej wolności ich poddanym, ażeby od nich otrzymać pomoc i w ten sposób mniej i więcej autokratyczne chrześcijaństwo przychodziło stopniowo w tamowanie w symboliczny niewolę. - Pamiętajmy łącznie z tym, że wszystkie te wypadki w równoległości czasów (paraleli w pozafigurze) wyobrazają początki w tych datach a nie ukończenie pozaobrazów, jak było w typie.

Następna pod rozważę biorąca data ma łączność z pierwszym dniem siódmego miesiąca w jedenastym roku Sedekiasza. Wypadki pierwszego dnia, siódmego miesiąca były przybycie Sedekiasza do Ryblaty i zamordowanie Godoljasza w Masfie. Jaką była data akuratnie 2520 lat potem stosująca się do pierwszego dnia siódmego miesiąca w typie? Była od 6 godz. wieczorem 19 - go września do 6 godz. wieczorem 20 września 1914. W tym dniu walka w Aisne trwała już osiem dni. Podczas tych ośmiu dni alianci na zachodnim froncie atakowali ufortecowanych Niemców z największymi wysiłkami i stratami. Przy końcu ataku ósmego dnia nieomal utracili nadzieję wyparcia Niemców, i zadecydowali jeszcze jeden dzień spróbować; a potem, gdyby chybili, chcieli zrobić zakopy aby oprzeć się Niemcom. Ta decyzja przyprowadziła chrześcijaństwo do tego miejsca - do pozaobrazowej Ryblaty - gdzie ostateczny sąd przeciwko terminowaniu władzy miał być wykonany; ponieważ w tym dniu termin władzy - czasy pogan - skończył się, i przypadkowo zabił partię (Godoljasza) która chciała przez dawniejsze miary wojenne powstrzymać władzę; i pamiętajmy o tym, że przez walki z zakopów, było ostatecznie zadecydowane w następnym dniu, że chrześcijaństwo, którego termin do władzy się skończył, otrzymało początek „procesu jego wyrzucania.”

A teraz przystępujemy do ostatecznej daty, do drugiego dnia siódmego miesiąca, jedenastego roku Sedekiasza. W tym dniu Sedekiasz został odkoronowany, jego synowie, szlachta i urzędnicy byli przed jego oczami zabici, a potem wydłubano mu oczy, a Żydzi, którzy zostali w Palestynie puciekali z ich mieszkań - wypadek, który uprzedził ich ucieczkę do Egiptu. Dzień akuratnie 2520 lat po tym wypadku w typie był od 6 wieczorem 20 września do 6 wieczorem, 21 września, 1914. W tym dniu, gdy atak aliantów w Aisne nie udał się, zadecydowano walczyć w okopach i rozpoczęto to, jako jedyną korzystną metodę. Ta decyzja doprowadziła do innego biegu czynności, która wielce osłabiła chrześcijaństwo, odbiera-

jąc od niego prawo do panowania pod Boskim pozwoleniem, niszcząc wielkie reputacje chrześcijaństwa najzdolniejszych urzędników i zaciemniając chrześcijaństwo odnośnie rzeczy, które się działy, że to było wypełnieniem się końca władzy, początkiem jego wyrzucania. Możemy być pewni, że walka w zakopach była początkiem wyrzucania i niszczenia społeczeństwa - symbolicznej ziemi; ponieważ przez te walki zakopowe narody stopniowo niszczyły się, przez to osłabiały, aby zostały przygotowane do Armagedonu, przez co chrześcijaństwo, jak teraz jest zorganizowane, zostanie „zniszczone i bez obywatela”. Lecz walki zakopowe były tylko początkiem a nie ukończeniem tego zniszczenia.

Pewna wzmianka mająca łączność z naszym przedmiotem powinna tu być dana. Nasi czytelnicy wiedzą o tym, że Teraźniejsza Prawda zawsze trzymała się tych myśli, zgodnie z naukami Prawdy Parousyi, że znalezienie pierwszego dnia Księżycowego miesiąca otrzymujemy przez rozpoczynanie go o 6 wieczorem po pierwszej nowi księżyca, gdzie cały świat zaczyna dzień, przy 180 stopniu wschodniej długości, bez względu na to, czy to się zgadza z obecnym (niewłaściwym) żydowskim kalendarzem lub nie. Stosując powyższe paralele na daty roku 1912 i 1914, dowiedzieliśmy się, że żadne z nich nie zgadzają się z terażniejszym żydowskim kalendarzem, ale że wszystkie zgadzają się akuratnie każda na początek w pozafigurze, według rachuby księżycowych miesięcy tego sposobu rachowania, którego „Teraźniejsza Prawda” zawsze uznawała za jedyną prawdziwą. Naprzykład podług żydowskiego kalendarza 1 sierpień 1914 był dziewiątym dniem piątego miesiąca i dlatego jeden dzień za rychło na pozafigurę paralelu. (Zobacz Żydowski kalendarz na 100 lat) Lecz sposób rachowania „Teraźniejszej Prawdy” wskazał 1 sierpnia 1914 właściwie na dziesiąty dzień piątego miesiąca. Gdy żydowski kalendarz spóźnił się o dzień na 1 sierpnia, 1914, to znów był dzień za rychło na wypadki pierwszego i drugiego dnia siódmego miesiąca jedenastego roku Sedekiasza. Te fakta dowodzą, że Bóg rachuje księżycowe miesiące jako zaczynając się według nowi księżyca od 180 stopnia wschodniej długości (to jest w Greenwich, w Anglii) i że terażniejszy żydowski kalendarz Bóg nie uznaje za prawdziwy i pewny.

Te równoległe okresy czasu znaleźliśmy już w styczniu 1915. Nie myśleliśmy wcale o tym w tym czasie, że one będą użyte na dowód dla ludu Prawdy, że przy odkoronowaniu Sedekiasza Czasy Pogan właściwie rozpoczęły się; ponieważ w tym czasie nigdy nie myśleliśmy o tym, że bracia mając takie silne dowody o tym, mieliby zwątpić. Jednakowoż fakty naszych dni pokazują, jak łatwo różne odłamy Lewitów odstępują od nauk Biblijnych. Dlatego drodzy Bracia, trzymajmy się jeszcze więcej wiernego słowa Bożego, i pamiętajmy o tym, od kogo żeśmy się tego nauczyli - od Pana przez Jego „wiernego i roztropnego sługę.”

#### ----- **POD SKRZYDŁEM.**

I choć nadchodzi nocy cień,  
 Choć wciąż się sroży ludzka złość,  
 Mam w moim sercu wiary dość,  
 By wytrwać aż przez Pański dzień.

## ROK POTOPU - FIGURA I POZAFIGURA

**M**OŻEMY sobie przypomnieć, że w roku 1906 brat Hemery napisał list do brata Russella o pozafigurze roku potopowego i że ten list został opublikowany w Strażnicy (Z. 06, 111, ). Było to myśłą brata Hemery'ego, że rok potopu wyobrażał jeden rok w pozafigurze, od października 1914 do października 1915, jako rok w którym czasie ucisk miał się rozpocząć, postępować i zakończyć. Choć to jest prawda, że Wielki Ucisk rozpoczął się w 1914, to jednak fakty dowodzą, że się jeszcze nie zakończył. Dlatego też rok potopowy nie mógł wyobrażać jeden tylko rok na pozafigurę, jak brat Hemery twierdził. Pismo Św., tak jak je nasz Pastor tłumaczył, podaje nam jasno dwie różniące się części typów łącznie z doświadczeniami Noego: (1) dni przed potopem (Mat. 24:37 - 39; Łuk. 17:26, 27) wyobrażając okres przed uciskiem w jego różnych stopniach i (2) dni potopu wyobrażając okres, w którym niektórzy bywają wyswobodzeni od zniszczenia, w które inni wpadają (1 Piotr 3:20, 21.) W 4 tomie nasz Pastor wiele wyszczególnia pozaobraz tych dni przed potopem, i dlatego my już nie potrzebujemy tu tego powtarzać, ale damy szczegóły o pozafigurze roku potopowego.

Możemy pamiętać o tym, że nasz brat Russell wyjaśnił, iż Arka wyobraża „Chrystusa i Moc Jego, która rozmnoży i ustanowi nowe społeczeństwo” (I Tom. 397.) Chrystus i władza rozmnażająca i odnawiająca społeczeństwo są zsumowaniem przymierza Abrahamowego, które, jak wszyscy wiemy, zostało uczynione w Kwietniu 2045 lat przed Chryst. czyli 2044 -  $\frac{3}{4}$  lat przed pierwszym Stycznem pierwszego roku po Chrystusie. Dlatego byłoby to w harmonii z wyjaśnieniem brata Russella o pozafigurze arki, że jest ona przymierzem Abrahama, zupełność rady Pańskiej, której głównym zarysem było nasienie Abrahamowe, Chrystus, i którego chwalebne dzieło mocy odnowienia i odbudowania miało być dziełem błogosławienia wszystkich narodów ziemi. (Gal. 3:8, 16, 29). Może być również zauważone, że do arki weszły 4 pary ludzi, jak również czyste i nieczyste zwierzęta. Wiemy, że są 4 klasy wybranych, którzy w tym życiu otrzymują dobrą sławę przez wiarę w przymierze Abrahamowe: (1) Chrystus, Głowa i Ciało. (2) Starożytni Święci, (3) Wielkie Grono, i (4) Młodociani Świeci. Noe bezwzględnie wyobraża Pana Naszego, który jest dziedzicem sprawiedliwości, która przychodzi do nas przez wiarę. (Żyd. 11:7.) Rozumiemy, że te klasy były przedstawione w ich porządku, Noe i jego żona, Sem i jego żona, Jafet i jego żona i Ham i jego żona, mężowie oprócz Noego przedstawiają wodzów ich klas a żony resztę klas. Rozumiemy, że zwierzęta w arce wyobrażają niewybranych, którzy ostatecznie będą zbawieni. Czyste zwierzęta reprezentują Żydów, jako w typie pokazani czysti, którzy będą zbawieni i tymczasowo usprawiedliwionych, czystych, którzy również będą zbawieni. Nieczyste zwierzęta rozumiemy, że wyobrażają tych z obecnego nieczystego świata, którzy będą zbawieni: gdy zaś ci którzy zginęli w potopie, rozumiemy, że wyobrażają ruchy i systemy Szatańskiego Królestwa i klasę wtórej śmierci. Tak jak w typie czyste i nieczyste zwierzęta mieli swoje oddzielne miejsca w arce od Noego i jego rodziny, tak w pozaobrazie Żydzi i z wiary usprawiedliwieni

(tymczasowo) z jednej strony i zbawieni z reszty ludzkości z drugiej strony, stoją w zupełnie innym pokrewieństwie do przymierza Abrahamowego od pozaobrazowego Noego i Jego rodziny. Że te zwierzęta były wprowadzone do arki, znaczy że ich pozaobrazy miały być włączone w przymierze Abrahamowym. Jak arka w typie była narzędziem do zbawienia od potopu, tak też i Boski wieczny cel - Przymierze Abrahamowe - jest narzędziem zbawienia od zniszczenia. Te ogólne wzmianki przygotowują nas lepiej do zobaczenia pozaobrazowego roku potopu.

Oprócz tych Starożytnych Świętych, którzy żyli przed przymierzem, lecz od Boga zostali uznani, że należą do Przymierza, pierwsi z nich, którzy aktualnie weszli do pozaobrazowej arki - Przymierza - byli Abraham i Sara. Dlatego do pozaobrazowej arki, pierwsi, którzy weszli, byli Starożytni Święci jako klasa w osobach Abrahama i Sary w roku 2045 przed Chrystusem. Ostatni z wszystkich Wybranych Klas, którzy wejdą do pozaobrazowej arki, będą Młodociani Święci. Ci jako klasa zaczęli wstępować do pozaobrazowej arki w roku 1881, gdy ogólne powołanie zakończyło się, czego wynikiem przewyżka poświęconych stała się inną klasą od drugich. Tak więc pomiędzy Kwietniem 2045 przed Chrystusem a październikiem 1881 po Chrystusie cztery wybrane klasy aktualnie, a reszta z nich jako mający dział weszli do przymierza; i dlatego ten okres wierzymy, że jest pozaobrazowym rokiem potopu, na tej zasadzie, że typy w ich zarysach czasu dają nam początki pozaobrazów. To będzie nam więcej jasnym, gdy będziemy zastanawiać się nad rokiem potopu, że był przestępnym księżycowym rokiem z dodatkiem do niego 10 dni (1 Moj. 7:11; 8:14) to jest, że był zwyczajnym rokiem i miał akuratnie 365 dni. Księżycowy rok potopu był przestępnym rokiem. Dlatego powinniśmy zastanowić się na pozafigurę, że czas od Kwietnia 2045 przed Chrystusem do października 1881 po Chrystusie, był symbolicznym rokiem składającym się z 365 symbolicznych dni. Było to właściwie 3925  $\frac{1}{2}$  lat od Przymierza aż do października, 1881. Ten więc czas byłby pozaobrazowym rokiem potopu. Jeden dzień z takiego roku byłby  $\frac{1}{365}$  z 3925 i pół roku, czyli 10, 7547945 lat. ( $10\frac{3}{4}$  lat). Z punktu zapatrywania na taki rok z takich dni podajemy poniżej tabelę, wskazującą akuratne okresy i lata przed i po Chrystusie, które były pokazane w typie w różnych potopowych dniach podanych w 1Moj. 7 i 8 zaczynając rachunki od daty Przymierza Abrahamowego, w kwietniu 2045 przed Chrystusem.

	Dni	Lata	Data
1Moj. 7:12	40	430.19178080	- Lipiec 1615 przed Chr.
1Moj. 8:4	107	1150.76301364	- Kwiec. 464 „ „
1Moj. 8:3	3	32.26438356	- Lipiec 432 „ „
1Moj. 8:5	70	752.83561640	- Maj 322 po „
1Moj. 8:6	40	430.19178080	- Lipiec 752 „ „
1Moj. 8:10	7	75.28356164	- Paźdz. 827 „ „
1Moj. 8:12	7	75.28356164	- Luty 903 „ „
1Moj. 8:13	35	376.41780820	- Lipiec 1279 „ „
1Moj. 8:14	56	602.26849312	- Paźdz. 1881 „ „

365 3925.49999980

W tej tabeli daliśmy akuratny czas od końca każdego okresu roku potopowego do końca następnego okresu podany w dniach i latach na figurę i pozafigurę, jako

też daty przed i po Chrystusie, jak każdy pozaobrazowy okres się kończył. W każdym wypadku musimy pamiętać o tem, że podana data pokazuje koniec tycaącego się pozabrazowego dnia. Każdy pozaobrazowy dzień rozpoczął się 10.7547945 lat (około  $10\frac{3}{4}$  lat) przed jego zakończeniem się. Dlatego pozaobrazowe wypadki mogą być znalezione w okresie 10.7347945 lat przed powyższymi datami. Cała liczba zliczonych lat 3925, 49999980 - jest decymalnie (w decymalnych ułamkach) odrobinę tylko mniejszą od powyżej podanej liczby 3925.50. Taka małą różnicę otrzymaliśmy dlatego, ponieważ nie chcieliśmy za długich liczb wstawiać aż do osiem miejsc (siódmego decymału) wiedząc, że byłoby to tylko różnicą o parę sekundów, takim krótkim byłby ten okres, że nie uczyniłby żadnych zmian w naszych obrachowaniach. Jak w typie koniec każdego okresu dni szczególnie wzmiankowanych przyniósł pewne ulgi z zeszyłych strat, i był obietnicą dalszych ulg, tak też w pozafigurze koniec każdego okresu pozaobrazowych dni, w typie wzmiankowanych, przyniósł ulgi od przeszłych doświadczeń dla tych w pozaobrazowej arce, i był obietnicą dalszych ulg. Uczyniwszy ogólne wzmianki, przystąpimy teraz do niektórych szczegółów.

Pierwszy okres potopu - lanie wody - trwał 40 dni; a na tej teorii, że dzień wyobrażał 10.7547945 lat symbolicznego roku z 3925.50 lat, te 40 lat wyobrażałyby 430.19178080+ lat. (około 430 lat i  $2\frac{1}{2}$  miesiąca). Z kwietniem 2043 przed Chryst. jako początek, 430.19178080 lat później przyprowadzi nas do lipca 1615 przed Chrystusem do końca czterdziestego pozaobrazowego dnia. Ten pozaobrazowy dzień zaczął się 10.7547945 lat przedtem. Jaki ważny wypadek wypełnił się między październikiem 1626 przed Chr. a lipcem 1615 przed Chrystusem? Odpowiadamy, że Przymierze Zakonu było tedy uczynione z Izraelem, akuratnie 430 lat po przymierzu Abrahamowym, w kwietniu 1615 przed Chr. Podczas tych 430.19178080 lat wszyscy poza przymierzem - pozaobrazowej arce - cierpieli z braku schronienia; a tylko ci w arce mieli protekcję od potopu i od nawałności wód. Przez wstąpienie w Przymierze Zakonu wierni Izraela otrzymali dodatnie błogosławieństwa - choć nie były całkiem dla nich - choć żaden z nich nie mógł otrzymać życia przez Zakon. Jak symbolizowane przez do góry wstępującym przechodzić w Piramidzie, oni przez wstąpienie w przymierze zakonu zostali podniesieni w wielu rzeczach ponad tych, którzy nie byli tak ułaskawieni. Tak więc podczas tego symbolizowanego okresu - w poza obrazowym 40 dniu - ulga od przeszłych niewygód i obietnica przyszłej ulgi była dana znajdującym się w pozaobrazowej arce. Wszyscy jesteśmy dobrze zapoznani z historią pierwszych 40 symbolicznych dni pozaobrazowego roku potopowego, abyśmy widzieli klęski nad tymi, którzy nie byli i błogosławieństwa dla tych, którzy znajdowali się w pozaobrazowej arce, i poznali ulgę, która przyszła przy końcu tych 40 dni, kiedy Izrael został wyswobodzony z niewoli Egipskiej i kiedy otrzymał błogosławieństwa przez dane Przymierze Zakonu.

Pięć aktualnych księżycowych miesięcy, jeżeli zaczynają się jak potop się zaczął, od daty drugiego księżycowego miesiąca, (1 Moj. 7:11) składają się akuratnie z 147 dni, a nie z 150 dni, jak P. B. I. wydawcy i dyrektorzy twierdzą. Dlatego te 5 miesięcy potopu skończyły

się 107 dni po 40 dniowym laniu wód. 107 typowych dni, każdy po 10.7547945 ( $10\frac{3}{4}$ ) lat, symbolizują 1150.76301 - 364 lat ( $1150\frac{3}{4}$  lat), a liczba tych lat od lipca 1615 przed Chr. przyprowadziłaby nas do kwietnia 464 przed Chr. co byłoby końcem 107 - go pozaobrazowego dnia. Dlatego ten pozaobrazowy dzień zaczął się 10.7547945 lat ( $10\frac{3}{4}$  lat) przed lipcem 475 przed Chrystusem. W typie może być zauważone, że arka spoczęła na górach Ararat przy końcu piątego miesiąca, (1 Moj. 8:4) Zdarzenie między 475 do 464 grzęd Chr. byłoby pozaobrazem arki spoczywającej na górach Ararat. Jakiem było to zdarzenie? Odpowiadamy, że w 468 przed Chr. cesarstwo Persyjskie przez pozwolenie swego Króla Artaksesa dało Ezdraszowi (Ezd. 7:1 - 28) pomoc prawdziwemu ludowi Bożemu i ich nadziejom - Przymierzu - i dopomogło szczególnie na linii religijnej według Słowa Bożego. Choć przedtem to cesarstwo ułaskawiało Izraela względem powrotu i budowania jego świątyni, ono nie uczyniło tak wielkiej pomocy (ulgi) dla Izraela religijnych potrzeb, jak to uczyniło łącznie z poleceniem Ezdraszowym. Tu pozaobrazowa arka, Przymierze Abrahamowe, spoczywała - była podtrzymywana przez Królestwo (górze), które składało się z wielu królestw (wierzchołków). Z ta łącznością możemy nadmienić, że jeżelibyśmy mieli przyjąć chronologię P. B. I. dla polecenia Ezdraszowego w 457 przed Chrystusem, nasza data 464 przed Chrystusem byłaby siedem lat za rychłą dla polecenia Ezdraszowego; a gdybyśmy przyjęli ich teorię pierwszych pięć miesięcy będących długości 150 dni, to nie trafiłoby wcale na datę polecenia Ezdraszowego. Nie mogliśmy nawet żadnego innego ważnego wypadku do ich daty zastosować, do pozaobrazu spoczęcia arki na górach Ararat. Ten typ jest podobny do piramidy, i jest dodatnim silnym dowodem, że nasza chronologia jest biblijna.

Następny w typie wzmiankowany okres - początek upadania wód - zakończył się 150 dnia po rozpoczęciu potopu (1 Moj. 8:3) lub trzy dni po spoczęciu arki na Ararat. Te trzy dni wyobrażają 32.26438356 lat (około 32 lat i  $3\frac{1}{2}$  miesiąca) i skończyły się w lipcu 432 - przed Chrystusem. Według tego ostatnie trzy pozaobrazowe dni zaczęły się w październiku 443 przed Chrystusem. Co działo się w tym okresie od października 443 przed Chrystusem do lipca 432 przed Chr.? W Izraelu Nehemiasz w październiku 443 przed Chrystusem zakończył pierwsze dwanaście lat swego reformatorskiego i broniącego dzieła dla Izraela; i udając się w krótką podróż do Persji, wnet powrócił i dokończył swej reformatorskiej działalności względem Izraela (Neh. 13:6 - 31) Ta reformacja uwolniła Izraela od wiele złego, które przedtem między nimi się znajdowało, i tak silnie umocniło ich w ich nadzwyczajnym pokrewieństwie Przymierza - w Przymierzu Abrahamowym i Mojżeszowym - że ochroniło ich od demoralizacyjnych skutków z strony pogan. Przez setki lat od tego czasu Izrael radował się pokojem i pewnością z powodu usunięcia postępków poganizmu z pośrodku ich, i Izrael pozostawał wolnym od zaraz pogaństwa. Rzeczywiście, że przekleństwa zmniejszyły się dla nich.

#### OKAZANIE SIĘ WIERZCHÓW GÓR.

Następny okres w typie (1 Moj. 8:5) trwał 70 dni, a w ostatnim jego dniu pokazały się wierzchołki gór. Poza obrazowe 70 dni trwały 752, 83561640 lat (około 752

lat i 10 miesięcy) kończąc się w Maju 322 po Chrystusie, a jego ostatni symboliczny dzień rozpoczął się w sierpniu 311 po Chrystusie. Co działo się między sierpniem 311 po Chrystusie a majem 322 po Chrystusie stosownie do okazania się gór przy potopie? Odpowiadamy, że podczas tych lat, to jest w 313 po Chrystusie ostatnie pogańskie prześladowania skończyły się i trwały 10 lat (Obj. 2:10). Konstantyn dał różne religijne wolności prawdziwym i nieprawdziwym Chrześcijanom; i te wolności były przez obie strony chrześcijan jak najlepiej używane. Podczas tego czasu 318 po Chr. Arius rozpoczął swoje owocne dzieło dla Prawdy; i w ten sposób wolność religijna została po pierwszy raz ogłoszoną, przez ziemskie mocne Królestwa, na wschodniej i na zachodniej części Rzymskiego Państwa które w tym czasie składało się z dwóch autorytetycznych Królestw, złączonych w jedno Państwo (1 Moj. 8:5). Z pewnością musimy powiedzieć, że jeżeli Cesarstwo udzieliło takich religijnych wolności chrześcijanom, było to znakiem upadania przekleństwa (wód) co się tyczy Przymierza Abrahamowego i tych wszystkich, którzy byli w pokrewieństwie z nim.

Następny okres w typie zakończył się po 40 dniach po poprzednim okresie, a przy ostatnim dniu tych 40 dni wypuszczono kruka i gołębicę, z których tylko gołębicę powróciła wieczorem do Noego. (1 Moj. 8:6 - 9). Te 40 dni wyobrażają 430.19178080 lat (około 430 lat i dwa miesiące) i przyprowadzają nas do lipca 752 po Chrystusie a ich ostatni symboliczny dzień zaczął się w październiku 741 po Chrystusie. Co działo się podczas tego okresu stosownie do wysłania kruka i gołębicę? Wiele razy żeśmy widzieli (P. 20. 37 par. 2, 3, 4, 5. P. 21, 55 par. 1, 2, 3 i w Polskiej Terazniejszej Prawdzie Eliasza - Figura i Pozafigura) że kruk jest użyty do przedstawienia sekciarstwa. Z drugiej strony gołębicę wyobraża ducha Świętego, a mianowicie Prawdę i Miłość (Mat. 3:16). Rozumiemy, że kruk w tych wierszach wyobraża Papieskie sekciarstwo, mianowicie w czasie, gdy było zanesione do Niemiec i do Francji przez Bonifacyusza jako przedstawiciela Papieża Zachariasza. który panował od 741 - 752 po Chrystusie co było akuratnie w 40 pozaobrazowym dniu z 1Moj. 8:6. Choć przedtem do roku 741 po Chrystusie Bonifacyusz starał się przemienić niemieckich pogan na chrześcijan, to jednak mianowicie po śmierci Karola Martela, 741 po Chrys. Bonifacyusz zamiast nawrócić pogan do chrześcijaństwa, starał się nawrócić Niemcy i Francję pod wpływ papieża dostać, i bezustannie czynił to przez 10 lat, romanizując te kraje, wyganiając tych wszystkich, którzy nie chcieli poddawać się pod organizację, nauki i obrządki Rzymu. Jeżeli kiedykolwiek żył jaki sekciarz, to takim był napewno Bonifacyusz, którego Rzymianie nazywają Apostołem Niemców. Możemy być pewni, że ta sekciarska czynność nie przyprowadziła żadnego z ich naśladowców i ich czynów do przymierza Abrahamowego (kruk nie powrócił do arki). Lecz walczył aż do końca w różny sposób, dobry i zły, z każdym kto nie chciał być poddany do zromanizowania jego irlandzkiej, brytyjskiej, francuskiej lub niemieckiej formy chrześcijaństwa - jego praca, mianowicie w Francji i Niemczech, od 741 - 752 po Chr. spowodowała więcej jak jakiegokolwiek inne rzeczy do uniżenia się tych krajów pod nogi przypuszczalnego za-

stępca Św. Piotra.

Lecz co stosuje się do gołębicę, która była wypuszczona tego samego czasu jak kruk przez Noego? Odpowiadamy, że w tym samym czasie został prowadzony antyrzymski ruch przez Franciszka nazwanego Adalberta (Wojciecha), z Szkocji przez Clementa, i w Irlandii przez Virgiliusa, to jest podczas tego 40 pozaobrazowego dnia. Ci sprzeciwiali się czczeniu aniołów, świętych i relikwii, pielgrzymowaniu i spowiedzi, twierdzili, że kapłaństwo wyobrażało tych, co byli poświęceni, i że powinno się chwalić Boga w duchu i prawdzie, co sprzeciwiało się Rzymskiemu formalizmowi. Odrzucili również przykazania Rzymskiego Kościoła, ważność uchwał Synodów i nauki Ojców Rzymskiego Kościoła, jako też celibat rzymskiego kapłaństwa. Opierali się na naukach Pisma Św. o nadziei dla zmarłych pogan i o wyborze „maluczkiego stadka”, jako Pańską oblubienicę. Nauki te były przez tych trzech i ich naśladowców jasno i z miłością przedstawiane, a czynność ich była podług Ducha Św. i dlatego właściwie była symbolizowana przez gołębicę. Bonifacyusz wydał na nich przekleństwo i uwięzienie przez władze cywilne, i eklezjastyczne przekleństwo zesłał na nich w Soissons, we Francji. Lecz w krótkim czasie odzyskali oni wolność. Potem Bonifacyusz prześladował ich przed papieżem Zachariaszem i pozyskał na nich przekleństwo, i to jeszcze w Luteranckim Konsyliu (Radzie) w 745 po Chr. Przez wiele lat byli prześladowani a przed rokiem 752 po Chr. zostali zupełnie zatłumieni i ruch ich zakończył się (gołębicę nie znalazła spoczynku stopie nogi swojej - 1Moj. 8:9). Tak pozaobrazowy Noe wyciągnął swoją moc i wycofał swój ruch, bo to było za wcześniej z powodu takich okoliczności w tym czasie.

Siedem dni później, w typie, Noe wypuścił tę samą gołębicę, a w wieczór powróciła z listkiem oliwnym, którego wydziobała z drzewa oliwnego. Te siedem dni wyobrażają 75.28356164 lat (około 75 lat i 3 1/2 miesiąca) które zakończyły się w październiku 827 po Chr. a siódmy symboliczny dzień rozpoczął się w 816 po Chr. Jaki ruch przeważający w Prawdzie i miłości był czynnym od 816 - 827 roku? Odpowiadamy, ruch Antypapieskiej Absolucji i ruch przeciwko bałwochwalstwu papieskiemu, prowadzony przez Claudiusa z Turynu „pierwszego protestanckiego reformatora” i przez Agobarda z Lyons. Główne zarysy tego ruchu zostały przez nas już wyjaśnione w Prawdzie, w artykule - Eliasza figura i pozafigura - do którego artykułu odnosimy naszych drogie czytelników do odświeżenia myśli. Ten ruch udzielił więcej obietnicy, aniżeli ten przedtem, i wydał więcej Prawdy i lepsze powodzenie dla tego ruchu niż dla przeszłego, a to było pokazane przez wyrwany listek oliwny w dziobie gołębicę - dziób wyobraża wyznawanie. - To dało naszemu Panu - Pozaobrazowemu Noemu - upewnienie, że wody przekleństwa coraz więcej upadały, dla Pańskich celów.

Siedem dni później Noe wypuścił gołębicę trzeci raz, która już więcej nie powróciła. (1 Moj. 8:12). Te siedem dni wyobrażają 75.28356164 lat (około 75 lat i 3 1/2 miesiąca) które skończyły się w lutym 903 po Chr. a siódmy z tych siedmiu pozaobrazowych dni, zaczął się w Maju 892 roku. Co działo się między 892 - 903 stosownie do wysłania gołębicę trzeci raz, która nie powróciła?



Odpowiadamy że w tym czasie Alfred Wielki, Król Anglii był szczególnie czynnym w sprawach chrześcijaństwa, w prawie, w porządku i w edukacji. Alfred był jednym z najszlachetniejszych z panujących królów, i jednym z najlepszych ludzi jacykolwiek żyli. Dla swego ludu był on prawdziwym Dawidem i był po prawdzie chrześcijańsku wychowany, a mianowicie przez edukacyjne i religijne dzieła, które on w Anglii w rząd wprowadził, pozafigura gołębiczy była w nim uznana. On osobiście i przez innych przetłumaczył ważne książki z łacińskiego na angielski język, ażeby lud jego posiadał najlepszą literaturę. Pozakładał szkoły i kolegia dla ludu; i dążył do tego, aby prawdziwe chrześcijańskie zasady były dane jego ludowi; między innymi rzeczami on przetłumaczył Psalmi na angielski język i był jednym z pierwszych z okresu ciemnych wieków, aby podać znaczne części słowa Bożego w żyjący język europejskiego narodu. W jego szlachetnym życiu i w jego ruchu około linii religijnych i edukacyjnych, które on wprowadził, możemy widzieć ducha gołębiczy, Ducha Świętego Prawdy i Miłości. A ten ruch, który tedy się rozpoczął jeszcze do dzisiejszego dnia mniej i więcej egzystuje, to znaczy, że gołębicza nie powróciła trzeci raz do arki.

Następna data wzmiankowana w typie jest pierwszy dzień pierwszego miesiąca w 601 roku Noego. (1 Moj. 8:13). Ta data przyszła 35 dni po tej przeszłej dacie a te 35 dni wyobrażają 376.41780850 lat (około 376 lat i 5 miesięcy). Pozaobrazowe 35 dni skończyły się w lipcu 1279, a 35 dzień zaczął się w Październiku 1268 po Chr. Jakie stosowne do typu wypadki odbyły się w poza obrazie tego okresu od 1368 do 1279? Podczas tego czasu gorliwość dla antysaraceńskich Krzyżaków umarła i Louis IX z Francji w 1269, otrzymał dla Francuskiego Kościoła wiele cennych przywilei od Papieża, co dało Francuzom więcej wolności jak jakiemu innemu Katolickiemu Kościołowi innych krajów. Zachęcano do Krzyżactwa w innych krajach między chrześcijańskimi królami ze strony papieża, ażeby wyrwać świętą ziemię z rąk królów mahometańskich: Papież obiecywali za to zupełny odpust Krzyżakom, którzy by mogli zdobyć Święty Grób Pana Jezusa z Jerozolimy z rąk niewierzących Mahometanów. Papież Urban II na Radzie w Clermont we Francji 1095 A. D. poruszył Francję do pierwszego Krzyżactwa i przez to rozpoczął ruch, który wnet rozpowszechnił się po całym chrześcijaństwie. i który trwał blisko 200 lat, wciągając w śmierć miliony ludzi, którzy pod sztandarem Krzyża walczyli bronią cielesną, myśląc,

że z Saraceńczykami walczyli dla Pana. Wszystkich razem siedem takich armii krzyżackich zorganizowano przeciwko poganom. Ostatnią z tych walk zorganizowano i prowadzono przez Louisa IX z Francji w roku 1270. Pół jego armii i on sam zostali zarażeni, końcem czego było ostatnie anty-Saraceńskie Krzyżactwo. Wszystkie wysiłki papieża do wzbudzenia takich napadów zakończyły się z upadkiem. Królowie i ludzie dosyć się nimi nasycili, a Acre, ostatnia chrześcijańska forteca w Palestynie, została wzięta przez Saraceńczyków w roku 1291. Może by być pewni, że Krzyżactwo było przekleństwem a ich koniec, - wyschniecie wód - było błogosławieństwem dla ludzkości, było ulgą od niektórych klęsk Adamowego przekleństwa.

Krzyżactwa skończyły się akuratnie 25 lat przedtem nim Bóg przez Filipa Pięknego z Francji w roku 1295 po Chr. przez parę stuleci zaczął działać, przez co stopniowo przez władców cywilnych, religijnych i politycznych reformatorów i świeckich nauczycieli i uczonych wysuszył zarysy przekleństwa, które znajdowały się w Papiestwie, które działało przeciwko Przymierzu i ludowi Bożemu; i gdy październik 1881 był osiągnięty, ten proces osuszania był tak kompletnym, że jako ustne narzędzie Boże nominalny Kościół od tego czasu nie jest wcale używany od Boga, katolickie i wszystkie protestanckie sekty. Jest to ten okres pokazany w typie w tych ostatnich 56 dniach roku potopowego. Ten okres 56 lat wyobraża 602.26849312 lat (około 602 lata i 3 1/2 miesiące) które skończyły się w październiku 1881 roku. Ostatni z tych pozaobrazowych 56 lat zaczął się w Styczniu 1871. Podczas tego pozaobrazowego dnia (od 1871 - 1881) Pan nasz przyszedł, wzbudzając zaśniętych Świętych, odrzucając Babilon, kończąc ogólne powołanie, i rozpoczął rozwijać klasę Młodocianych Świętych, którzy z Boskiego punktu zapatrywania byli przewidziani, jako biorący udział w pozaobrazowej arce z wszystkimi innymi klasami od początku pozaobrazowego roku Potopu. Wyjście z arki wyobraża wejście tych różnych klas w takie warunki, gdzie nie będą więcej potrzebowali Przymierza Abrahamowego, to jest do wiecznych warunków błogosławionego stanu - poza granicę okresu niedoskonałości - pokazane przez Boską obietnicę tęczy, że już nie będzie więcej przekleństwa; i dane, gdy ofiary Boskie będą wiecznie Jemu przyjemnymi. gdy będą nowe niebiosa i nowa ziemia. (1 Moj. 8:15 - 22). Niech będzie chwała Bogu naszemu za udzielone światło względem roku potopowego.

## DALSZA EGZAMINACJA P. B. I. CHRONOLOGII.

**W** Zwiastunie, piśmie P. B. I. wydawców okazał się 15 lipca 1921 artykuł odpowiadający na niektóre poglądy tych wydawców, twierdząc, że pytania były dane przez ich czytelników odnośnie trzeciego i czwartego roku Joakima i trzech lat szkoły Daniela. My wiemy o tym, że artykuł ten jest jednym z zakrytych zamachów, aby odpowiedzieć na nasze punkty przeciwko ich nominalnemu pogładowi względem Czasów Pogan, jakoby zaczęły się w trzecim roku Joakima a w pierwszym Nabuchodonozora. Ktokolwiek, czytający ich artykuł, może zauważyć, że chwieją się jakby od wielkiego uderzenia, starając się jednak utrzymać w ich stanowisku. Sposób ich twierdzenia, którego można w zwy-

kłych błazniach zauważyć, jest bardzo wspierający, ponieważ mówią oni o tych, którzy podają niezbite Biblijne argumenty przeciwko ich stanowisku, jakoby były niewłaściwymi pokazując ich chęć, aby dopomóc tym przypuszczalnym błazniom braciom. Fakt, że oni sami błędzą, a jednak chcą oświecić tych, którzy jasno rozumieją rzeczy, przypomina nam obiecywanie niewolnikom wolności, choć sami są niewolnikami skazy. (2 Piotra 2:18. 19). W ich artykule „Stróżu, co się stało w nocy?” obiecali, że dadzą dowody ich propozycji o „Czasach Pogan” przez Pismo Św. jedynie: lecz w tym artykule, którego robimy, przynajmniej, że tylko mogą to udowodnić historią światową względem czwartego roku

Joakima i trzech lat szkoły Daniela. Innymi słowy, świecka historia (tak oni twierdzą, lecz my później damy dowód, że dogmat Ptolemy'ego nie potwierdza ich twierdzeń) a nie Pismo Św. mają kontrolować w tej sprawie chronologię, podług widzimisię tych P. B. I. wydawców! Co za dziwne przypuszczenie!

Oni teraz również twierdzą, że wyrażenie „pierwszy rok, Nabuchodonozora, króla Babilonu”(Jer. 25:1) znaczy pierwszy rok Nabuchodonozora panowania nad Judą. Jest to przekręcenie, które pokazuje, że są oni nieczystymi Lewitami i pozaobrazowym Jambresem. Musimy również poprawić ich podanie, że jeżeli Żydowski król zaczął panować miesiąc przed miesiącem Nisan, z tym miesiącem Nisan byłby w drugim roku jego panowania. Temu musimy stanowczo zaprzeczyć. Jego czas panowania przed Nisan nie jest rachowany do okresu jego panowania, lecz ten czas dopełnia nieukończony rok jego poprzednika. Jeżeli by tak nie było, nie moglibyśmy żadnej chronologii z Królów Judzkich ułożyć. I symetrie czasu Boskiego Planu dowodzą takiego sposobu rachowania, co dowodzi, że wydawcy P. B. I. są w błędzie na tym punkcie. Ich pogląd zmuszałby nas do uznania, że każdy król musiał umrzeć dzień przed rozpoczęciem się miesiąca Nisan, gdybyśmy mieli brać chronologię według dat zapoczątkowania panowania tych królów - a takie uznanie byłoby nierozumnym, które również w zamian sprzeciwiałoby się ich teorii na tym punkcie: ponieważ nie dałoby żadnej przyczyny do takiej teorii. Nasz brat Russell miał rację, gdy ignorował te trzy miesiące i dziesięć dni panowania Joachima, które Pismo Św., podaje. (2 Kron. 36:9, 10). To samo jest prawdą w wypadku Joachaza, którego panowanie trwało trzy miesiące i zakończyło się krótko przed zakończeniem roku. (2. Kron. 36:1 - 4). O tym wiemy dobrze, ponieważ złączony okres panowania Joakima i Joachima zakończył się po pełnych jedenastu latach „przy końcu roku” (2. Kron. 36:10). Tak więc i ten punkt stoi przeciwko ich twierdzeniom i ma się rozumieć jeszcze mocniej ich wiąże.

Zaprzeczamy ich podaniu, że świecka historia dowodzi, że Daniel dostał się do niewoli w lecie 606 przed Chr. Choć niektórzy świeccy historycy mówią o tym odnośnie Daniela, to mówią z powodu ich niejasnego wyrozumienia Pisma Św. Nikt z nich nie może twierdzić, że wie coś o Danielu z zupełnie czystych świeckich lub pogańskich źródeł, które wcale o nim nie wspominają. Niektórzy świeccy historycy, jak też niektórzy nauczyciele Nominalnego Kościoła, starali pojednać biblijne wypadki Joakima trzeciego i czwartego roku z podaniem Ptolemy'go i z pierwszym rokiem Nabuchodonozora i może być, iż przeciwnie Pismu Św. które podaliśmy w naszym czerwcowym z 1921 roku numerze, włożyli niewolę Daniela w trzeci lub czwarty rok Joakima: ale jak pokażemy, większa część świeckich pisarzy podawają pierwsze i trzecie daty później od ich daty 606 przed Chr.

I znów zaprzeczamy temu, że Nabuchodonozor był współpanującym z jego ojcem. Ta teoria była przyjęta przez niektórych nominalnych pisarzy, którzy przeciwko podaniom Ptolemy'ego, datują, że poddanie się Joakima pod Nabuchodonozora było w roku 606 przed Chr., gdy zaś większa część pisarzy nominalnego Kościoła i przeważnie wszystkie świeckie i religijne Encyklopedie i

Biblijne słowniki, podają ten wypadek na stycznia 604 przed Chr. Nie zgadzamy się z ich datą, wierząc, że natchnione chronologiczne świadectwa Jeremiasza, Ezechiela i Daniela, którzy widzieli te rzeczy własnymi oczami, mogą być prędzej przyjęte odnośnie pierwszego roku Nabuchodonozora, aniżeli świadectwa pogańskie Berosusa, który żył 350 lat po wypełnionych się wypadkach, jako też świadectwa pogańskie Ptolemy'ego, który żył 750 lat po wydarzonych wypadkach. Jeżeli P. B. I. wydawcy chcą postępować raczej za poganem Ptolemy'em, aniżeli za Biblią, niech postępują, ale niech nie przekręcają, jak to czynią, jego daty. Jego dogmat czyni początek poddaństwa Joakima przy śmierci ojca Nabuchodonozorowego, to jest w styczniu 604 przed Chr. a nie w lecie 606 przed Chr. Głupoty jakie ci wydawcy podawają (przeciwne Pismu Św.) pokazują że one nie mogą zharmonizować ich poglądów na trzeci i czwarty rok Joakima z dogmatem Ptolemy'ego.

O ile nam jest wiadomym, wszyscy świeccy historycy i pisarze Nominalnego Kościoła przyjmują podanie Ptolemy'ego odnośnie śmierci ojca Nabuchodonozora na 604 przed Chr., i wszyscy z nich, z wyjątkiem małej liczby którzy bronią ich błędnych teorii, podają rok 604 jako pierwszy Nabuchodonozora. Mało z nich, jak powyżej nadmieniliśmy, twierdząc, że powrót Izraela z niewoli miał miejsce w 536, aby trzymać harmonię ich myśli o 70 - letniej niewoli, (Biblia nigdzie nie uczy 70 - letniej niewoli - uczy o 70 - letnim spustoszeniu ziemi i o 70 latach powszechnej uniwersalnej władzy Babilonu - Jer. 25:11. 12; 29:10; 2Kron. 36:21. Te przypuszczalne 70 lat niewoli pochodzą z niedobrego tłumaczenia Jer. 29:10. gdzie zamiast być „**dla Babilonu**” jest podane „**w Babilonie**” w A. V. Zobacz inne tłumaczenia) i stosunek harmonii między ich datą 606 dla zapoczątkowania niewoli, pierwszy rok Nabuchodonozora i podanie Ptolemy'ego, doprowadziły do idei współpanowania Nabuchodonozora z jego ojcem przez 2 lata nim został królem w ich roku 604. Nietylko, że nie ma żadnych dowodów na to współpanowanie, ale nie może również być zastosowane do daty wypadków, które podaje Ptolemy, i które uprzedzają poddaństwo Joakima pod Nabuchodonozora. Prosimy naszych czytelników przeczytać artykuł o Nabuchodonozorze w Brytanice, w International, w Americana, w Schaff Herzog, w Żydowskich i innych Encyklopediach Dictionary i t. d. i znajdą następujące daty dla następujących wypadków, podanych zgodnie z podaniem Ptolemy'ego i przyjętych przez prawie wszystkich świeckich historyków. Faktycznie, jedyną książką, która wcale nie podaje tych dat, jest Katolicka Encyklopedia, która podaje rok 604 jako datę walki w Karchemiszu, a Mc Klintoka i Stronga Cyclopedya. która kopiuje głównie artykuł z Smitha Dykcyonaryusza, zmienia datę walki pod Karchemiszem z 605 roku na 606, aby ją zastosować do powyższej teorii, a nie z innej przyczyny.

Według tych na podaniach Ptolemy'ego ugruntowanych autorytetach, Nabuchodonozor w harmonii z przeszłym kształceniem członków królujących familii, wziął komendę nad jego ojca babilońską armią, która łącznie z Medami, obaliła Asyryjskie Państwo przez wzięcie Niniwy w 606 przed Chr. W jesieni 605 przed Chr. działając jako generał swego ojca, a nie jako jego współwładca w jednej z decydujących walk historii poraził w Karche-

miszu nad Eufratą Faraona Necho, który przedtem w 608 przed Chr. odebrał Syrię od Asyryjczyków, a goniąc za nim aż blisko do Egiptu, odebrał od niego całą Syrię i Palestynę (3 Król. 23:29 - 35; 24:1; Jer. 25:1; 46:1- 26) co było przy sposobności jego pierwszego napadu na te kraje. Walka w Karchemiszu odbyła się w czwartym roku Joakima (Jer. 46:2). Rychło w 605 i dlatego w trzecim roku Joakima (od kwietnia 606 do kwietnia 606) Nabuchodonozor opuścił Babilon (Dan. 1:1) ażeby rozpocząć kampanię przeciwko Faraonowi Necho, Syrii i Palestynie. Było to w jesieni 605 i dlatego w czwartym roku Joakima (od kwietnia 605 do kwietnia 604) że Nabuchodonozor i Faraon Necho brali udział w walce w Karchemiszu i podczas gonienia drugiego przez pierwszego po tej walce, Nabuchodonozor po pierwszy raz przyszedł do Jeruzalem w czwartym roku Joakima (Jer. 25:1) w styczniu 604. W tym czasie ojciec jego umarł, a on stał się jego zastępcą będąc w Palestynie, i przyszedł do Jeruzalem w pierwszym roku jego panowania, 604. Słyszając o śmierci swego ojca, poprzestawszy pogoń za Faraonem Necho powrócił zaraz do Babilonu z małym wojskiem. Urojenie takiego współpanowania sprzeciwia się całemu podaniu Ptolemy'ego i jego złączonymi wypadkami. Rozumie się, że my tych dat nie przyjmujemy - dat ugruntowanych na dogmacie Ptolemy'ego - lecz damy je tak, jak są od tych autorytetów podane. Z naszej strony wierzymy, że te wypadki wypełniły się biblijnie 19 lat rychlej. Lecz je podamy, aby dowieść, że dogmat Ptolemy'ego, na którym P. B. I. wydawcy opierają swoją wiarę na Nabuchodonozora przyjsciu do Jeruzalem w lecie 606 i w trzecim roku Joakima, sprzeciwia się ich pogładowi; a nietylko dogmat Ptolemy'ego, który podaje datę 604, ale i Biblia, która podaje tę datę 10 lat rychlej, również sprzeciwiają się ich pogładowi. Dlatego ich próbowanie poprawką (przez ich urojenie o współpanowaniu i przez ich niebiblijną datę niewoli Daniela, która nie mogła być przed siódmym rokiem Nabuchodonozora - Jer. 52:28; 2Kron. 36:5 - Razem z nierozumnymi i niedowiedzionymi twierdzeniami odnośnie czasu początku szkoły Daniela i snu Nabuchodonozora) aby zharmonizować trzy lata szkoły z Nabuchodonozora drugim rokiem (Dan.2:1), które podług ich zdania było w 603 przed Chr. zupełnie upada. Na te pięć dowodów, które daliśmy w ostatnim numerze odnośnie tych trzech lat nauki nie mogą nam oni wcale odpowiedzieć.

#### POCIĄGAJĄC UCZNI ZA SOBĄ.

W tych chronologicznych debatach trzymaliśmy się wiernie Pisma Św. Oni ani nie postępowali za Pismem św., ani nie zharmonizowali świeckiej historii z dogmatem Ptolemy'ego. Innymi słowy, znajdują się trzy ogólne poglądy na ten przedmiot (1) pogląd Biblijny (2") pogląd Ptolemy'ego, który brany jest przez prawie wszystkich świeckich i nominalnych uczonych; (3) pogląd niektórych nominalnych uczonych, którzy częściowo trzymają się błędnego poglądu o początku niewoli i częściowo poglądu i pokreślonych wypadków z punktu zapatrywania dogmatu Ptolemy'ego. Trzeci pogląd, który jest więcej błędnym od drugiego, został dla ich wstydu i konfuzji przez P. B. I. wydawców przyjęty. Nie możemy to nazwać inaczej, jak tylko przypuszczeniem bez żadnych faktów potwierdzonym, przekreśleniem w najgorszy sposób ustępów biblijnych i faktów, które są brane dla ich

obrony. Powtarzamy, że jest to wstyd dla takich wydawców, że pokazują iż im brakuje właściwego rozsądku na biblijne i świeckie zapytania. Wbrew ich daniu różnych nazw autorów za ich autorytet, widać, że są wyszkoleni jedynie w dziełach pisarzy nominalnego Kościoła na pod rozwagę biorący przedmiot, i w tych wszystkich rzeczach pokazali taką niezdolność logicznego rozumowania względem daty, którą podają, że lepiej by było, gdyby z ich dyrektorstwa całkiem zrezygnowali; ponieważ są oni widocznie niezdolni do takiego urzędu. Gdyby mieli ducha zdrowego umysłu, zrezygnowaliby, lecz nie myślemy, że oni to uczynią.

Ci wydawcy przez ich błędne chronologiczne twierdzenia wzruszyli rzeczywiście jakby gniazdo bąków między ich obrońcami. Nie wiedzieli tego, że między ich czytelnikami znajdowało się wiele myślących chrześcijan, wiernych naszego brata Russella prawdziwym chronologicznym poglądom. Wielka z nich liczba przestała postępować za tymi błędzającymi wydawcami z ich poglądami Nominalnego Kościoła. To doprowadziło tych wydawców do znizienia ich zaufania ich chronologicznych błędów, i widoczna bojaźń rozdziału i skutkiem tego utrata członków, pobudzała ich do podania, że te zarysy czasu nie są częścią „teraźniejszej Prawdy” i jako takie nie mają żadnego ważnego znaczenia. Dla ich obrony starają dać dowody z Pism brata Russella (H. 21, 227 - 231) podając miejsca, gdzie on nadmienia o głównych doktrynalnych zarysach „Teraźniejszej Prawdy”; lecz z drugiej strony, tak jak w innych wypadkach, wcale nie podają z jego dobrze znanych dzieł, gdzie on zarysy czasu nazywa „teraźniejszą prawdą” - prawda na czasie - i gdzie radzi. ażeby je dobrze zauważyć, ponieważ są bardzo ważnymi na koniec wieku. W całym pierwszym rozdziale drugiego tomu, a mianowicie na stronach 31 - 33 nasz brat Russell powtarza te zarysy czasu i nazywa je „teraźniejszą prawdą” - prawda na czas - **pokarmem na czas słuszny**, i wiele mówi o ich ważności. Do zbitcia twierdzeń P. B. I. wydawców około tych linii radzimy wszystkim na nowo przeczytać ten rozdział. To jest również nauką Biblijną w tej sprawie (Łuk. 12:37, 42; Dan. 12:4, 9 - 12; Abak 2:2, 3; 1Tes. 5:1 - 5). Jeżeli pamiętamy o tym, że wyrażenia „teraźniejsza prawda” i „pokarm na czas słuszny” mają te same znaczenie, zauważymy zaraz głupstwa ich twierdzeń, jakoby zarysy czasów nie były i nie są **teraźniejszą prawdą** lub nie mają ważnego znaczenia na koniec wieku. Jak jawnym jest ich **głupstwo Jambresowe** - aby w czasie żniwa zarysy żniwowe nie miały być teraźniejszą prawdą, i jakoby nie miały ważnego znaczenia! W żaden inny sposób, jak przez zarysy czasów żniwa mogliśmy dowiedzieć się o początku i końcu żęcia. Jak więc moglibyśmy wiedzieć, kiedy zacząć a kiedy skończyć żęcie? Proroctwa znaków czasów nie zupełnie je podawają. Tylko zarysy czasów a nie znaki czasów dały dowód naszemu bratu Russellu, że sumiennie wszedł w pracę żniwa. (Z.'16, 171, par. 10 - 12). Były również zarysy czasu, które pokazały mu w 1914 roku, że żęcie skończyło się w październiku 1914, i jak on potem przez blisko 2 lata uczył, że pokłosie, a nie żęcie postępowало no paźdz. 1914. Przy otwarciu dyskusji P. B. T. wydawców na chronologię może myśleli oni, że to był pokarm na czas słuszny. (H. 21, 83 - 85; 115, 116.) Prawdopodobnie używali ich chronologicznych zmian dla jakiego **falszywego** dzieła

zniwa. W tych samych odnoszeniach mówią o chronologii, że jest to „bardzo ważną kwestią tego czasu”. Jeżeli zarysy czasu już więcej nie są ważną kwestią w końcu wieku, dlaczego oni, jako inkwizytorzy i jako „**doktrynalne biuro obrachunkowe**” żądali od brata Cox'a, jednego z P. B. I. pielgrzymów z Bostonu, aby przyjechał do nich do Brooklyna, dlaczego on mówił przeciwko ich chronologii i przez siedem godzin podali go pod inkwizytorski i „doktrynalnego biura obrachunkowego” proces, który jednak im nie udał się, aby odwołał biblijną chronologię daną nam przez naszego pastora i przez to ulaskawił ich niebiblijną i niehistoryczną chronologię, splugawioną od najwięcej nieakuratnych pisarzy nominalnego Kościoła na ten przedmiot. Ich ostatnia zmiana, że chronologia nie jest częścią terażniejszej prawdy i nie ważną kwestią wiemy że nie była uczyniona z ich przekonania, ale z powodu **interesu (businessu)** jako członków pozaobrazowego Jambresa, aby „**pociągnąć za sobą uczni**”, ponieważ teraz zauważyli, że ich chronologiczne nauki odwróciły od nich wielką liczbę ich najzdolniejszych i najlepszych naśladowców, których jeszcze chcą prowadzić. Ich wysiłki „aby pociągnąć uczni za sobą” mogą być widziane przez kogokolwiek, który badał drogi tych, którzy mieli wyjść z nas „z was samych powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne, ażeby za sobą pociągnęli uczniów”. (Dz.Ap. 20:30) Ich twierdzenia, że nauki chronologiczne nie są częścią terażniejszej prawdy, przez które w konfuzję wprowadzają wyjście, jakoby ktokolwiek z nas twierdził, że chronologia jest jedną z najważniejszych doktryn dla zbawienia, jest jeszcze innym błędem jaki im dał Azazel i jest dodatnim dowodem, że są (nieświadomie) jednymi z jego mówczych narzędzi. Dla tej przyczyny są oni zupełnie niezdolni, aby uczyć członków małuczkiego stadka, lecz są „**gładszymi nad masło**” nauczycielami, że jako Gersonicy lewicy muszą być prowadzeni przez ich doświadczenia na puszczy, gdy zaś ich cielesne umysły zostaną zniszczone z powodu przekreślenia Azazela i ich zmartwionych wyników. Ubolewamy nad nimi i modlimy się o ich wyleczenie w właściwym czasie. Lecz nasza miłość dla małuczkiego stadka zmusza nas do powiedzenia wszystkim z członków małuczkiego stadka w P. B. I. Stowarzyszeniu, ażeby odrzucili dalsze posługi P. B. I. wydawców i dyrektorów, którzy nie zasługują na zaufanie jako nauczycieli i wodzów, co można jasno zauważyć, i ażeby pozostali wierni Pańskim naukom udzielonym nam przez „**wiernego i roztropnego slugę**”, - Przeto „wynijdzcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę” (2 Kor. 6: 17). Przez takie wyjście społeczność kapłańska będzie od nich odjęta, choć można im udzielić społeczności braterskiej, jak się będzie wydawać pomocnym dla nich, aby się oczyścili. Drodzy Bracia, odłączcie się od tych Lewitów, którzy w ich pijaństwie odważyli się przystąpić do Boskich świętych naczyń i do ołtarza dla ofiarnych celów. 3Moj. 10:1 - 11; 4Moj. 17:10 - 18:3.

Wydawcy P. B. I. błądzą w wielu przedmiotach. Ich główne błędy są **odnośnie organizacji Kościoła** - błąd doktrynalny - i odnośnie chronologii - błąd proroczy. Powyżej wskazaliśmy ich główne błędy w tych względach, jak również zwróciliśmy uwagę na niektóre rewolucje, które praktykują, mianowicie odnośnie ich napisa-

nia czarteru, który jest przeciwny czarterowi Stowarzyszenia (W. T. B. & T. So.) do kontrolowania korporacji między Lewitami w prawdzie. Azazel napewno prowadzi ich od jednego błędu do drugiego, zaślepiając ich, że ich sprzeciwiania się naukom Brata Russella są postępującą prawdą! Wszyscy przesiewacze między ludem prawdy tak myśleli, jak historia sześć przesiewań w żniwie pokazuje.

Tak tracą prawdę nie wierząc, że nasz Pastor był **onym slugą**. Jednakowoż rozszerzają ten błąd z chytrą szatańską i judaszowym oszukaństwem. W artykule ich pisma z 1 kwietnia 1922, pod tytułem: „Kogo i co mamy kazać?” - głosić - wśród protestów, współczucia i uznania dla naszego Pastora - w ten sam sposób jak pokazał to Judasz przy zdradzie naszego Pana - zapierają się, że znajdują się prorocze, symboliczne i typowe podania w Piśmie Św., które by mogły do niego się odnosić, (H. 22, 101, par. 2.) twierdząc, że takie osobiste i indywidualne podania są dane jedynie dla Jezusa i Apostołów. Twierdzą, że byłoby spekulacją. zastosować te Pisma do brata Russella i że oni z ich strony powściągną się od takich spekulacji. Trzymają się oni tego samego poglądu, którego miał dawniejszy pielgrzym brat Melinder z Szwecji, o czym już żeśmy pisali (P. 21, 148, 149.) Mówią nam, że nie zmienili ich stanowiska o opinii o naszym Pastorze. (H. 22, 101. kol. 2par. 1.) To znaczy, że i dawniej nie wierzyli, że on sam był „**onym slugą**”, jeżeli go takim nazywali, lub też teraz fałszują ich dawniejszy pogląd o nim. Łącznie z tym mówią oni, że wiedzą, że on był „bardzo mądrym i roztroptym slugą”. Ich pogląd, że nie ma Pisma, które mogłyby się specjalnie odnosić do niego, dowodzi, że zapierają się, aby Mat. 24:45 - 47 i Łuk. 12: 4.2 - 44 miały się odnosić do niego. Z wielką hipokryzją podają oni ustępy z jego pism, aby nimi strofować braci, którzy stosują za wiele Pism do niego, choć on nie przyjmował tych Pism od tych braci, którzy je do niego stosowali. On w bardzo skromny sposób stosował tylko Mat. 24:45 - 47 i Łuk. 12:42 - 4 do siebie (D. 757, 758 i w Z. 96, 47) i on również działalności innych wiele nie pochwalał. Było to tylko w tych wypadkach, gdy bracia oddawali się za bardzo czczeniu Anioła (jego) i gdy mnóstwo pism zastosowali do niego, że on wtenczas ich strofował. Obj. 19:10; 22.:8, 9.

Twierdzenie wodzów P. B. B., że tylko Pan i Apostołowie są podani w prorocत्वach, symbolach i typach Biblijnych nie tylko sprzeciwia się temu, co brat Russell mówi (C. 19 - 56) o Dan. XI. ale sprzeciwia się innym Pismom n. p. Zach. 11:8. 15 - 17. Jeżeli kto mocno zastanowi się jak ich artykuł jest pisany, będzie mógł zaraz w nim ich szatański i iskariocki charakter zauważyć.

Jest to prawdą, że wyraźnymi słowami oni nie zaprzeczają, że „**on sluga**” odnosi się do brata Russella. To byłoby za niebezpiecznym do powiedzenia: ponieważ mogliby braci utracić. Lecz co mówią ma to znaczenie. Ich walka przeciwko jego chronologii jest dowodem ich zapierania, że on był „**owym slugą**”. Ich przyjacielstwo do brata Melinder'a, który nie uznaje, że brat Russell był „onym slugą” także tego dowodzi; a ich pielgrzym brat Frew w Richmond, Va. w zborze, stanowczo zaprzeczył temu, że brat Russell sam był „onym slugą”. Możemy spodziewać się, że w krótkim czasie otwarcie wyrzekną się jego zaszczytu jako „wiernego slugi”. Ich mieszanie

właściwych zastosowań z niektórymi ustępami odnośnie czczenia aniołów, którego on nienawidził, szuka tylko takich, co nie otrzymali Prawdy w miłości, a ten ich artykuł jest judaszowym zdradzeniem brata Russella; i ten judaszowy duch może później się przyczynić do ostatecznego zdradzenia przedstawicieli całej klasy Chrystusowej, teraz żyjącej w ciele.

Wydawcy Zwiastuna (H. 22, 27, 23) nie są upewnieni, czy różne doświadczenia Eliasza i pokrewne czynności od czasu gdy miał widzenie na górze Horeb (1 Król. 19: 11, 12) aż do śmierci Elizeusza (2. Król 13:20) są typami. Przyznają, iż nasz drogi Pastor patrzył na nie jak na typy; lecz wątpią o tym i oświadczają się że do dzisiejszego dnia nie widzieli żadnego wypełnienia się doświadczeń Eliasza i Elizeusza podanych w 2Król 2:1 - 10. Kiedyś niektórzy z nich widzieli pozaobrazy tych rzeczy, jako wypełniające się od 1874 - 1917; lecz przez ich nieczystości lewickie, które w ich życiach i uczynkach w 1918 roku popełnili, stracili Prawdę na tym przedmiocie, i zapierając się faktycznym wyjaśnieniom, które zgadzają się z wypadkami i Pismem Św., nie mogą odnaleźć innych faktów, aby stosowały się do ich pozafigur. Ta wzrastająca niepewność ich zaufania na tę fazę Prawdy, którą przedtem widzieli, tak samo jak ich odrzucenie myśli o naszym Pastorze jakoby indywidualnie nie był onym sługą i że żadne prorocтва, typy i symbole nie mówią o nim (dlatego podług ich poglądu Pisma. Mat. 24: 45 - 47 i Łuk. 12:42 - 44 nie odnoszą się do niego indywidualnie) są stanowczymi dowodami, że już nie znajdują się oni w miejscu Świętym, ale wstępują w ciemności zewnętrzne. Sposób Pański, który doświadczył ich wielką nieprawość w Fort Pitt Komitecie w 1918, coraz więcej ich objawia. „Jeżeli światłość, która w tobie jest, stanie się ciemnością, jak wielką będzie ta ciemność”. To jest przyczyną, dlaczego oni teraz nie mogą widzieć pozafigury 2Król. 2:1 - 19.

P. B. I. wydali pierwszy tom i między innymi rzeczami radzą, aby go używać między pracą pastorską. To jest dobrem postąpieniem i stosuje się do nich jako do Lewitów Gersonów; ponieważ przez taką pracę doprowadza ludzi do pokuty i wiary i przez to do usprawiedliwienia a później do poświęcenia: i ta praca jest właściwa dla Gersonitów (P'21, 184 - 186); lecz ich Jambresowstwo będzie uczyć ich ludzi, że są kandydatami do współdziedziectwa z Chrystusem i do Boskiej natury, i przez to wiele im złego uczyni. A do tego ich chronologiczne błędy doprowadzą ich nawróconych do wielkiego zawodu.

Już żeśmy w przeszłych numerach kompletnie zbili ich nominalne i pogańskie chronologie ich roku 606. Wielu z ich dawniejszych obrońców już oddalili się od nich z powodu ich błędów na Czasy Pogan jako zaczynające się w trzecim roku Joakima. New Yorski P. B. I. zбір miał tak wiele wiarynych brata Russella chronologii członków, że przy następnych wyborach urzędników, nie obrali dwóch głównych starszych braci Hoskins i Rockwell, którzy byli dyrektorami, na starszych zboru. Ponieważ w tym samym czasie obrano brata Cooke, jednego z dyrektorów na starszego zboru, dowodzi, że kłamali, gdy mówili że wszyscy dyrektorzy jednogłośnie zgadzają się z ich nowo wymyśloną chronologią. Możemy więc z tego być pewni, że znajdują się w rękach Azazela.

Mimo faktów, jakich dowiedliśmy, że świeckie i bi-

bljne chronologie nie są w harmonii z sobą odnośnie trzeciego roku Joakima w 606 przed Chr., powtarzają ich myśli. W ich Piśmie z 1 listopada 1921 ogłaszają artykuł napisany przez jednego brata z Washington, D. C., który nie życzył sobie, aby jego nazwisko było podane, lecz jego inicjały J. A. D. są podane na końcu ich artykułu (te inicjały są brata J. A. Devault, z Washington, D. C.) Potwierdzają jego artykuł, który jest błędny, bo ucina 19 lat od chronologii Biblijnej, i podają ich jeszcze własne błędy do niego. Wszyscy razem więc zapierają się prawdy przez ich wspólne przeciwne rozumowania.

Możemy przypomnieć sobie co nasz Pastor pisał, że do roku 536 przed Chr. świecka historia nie jest pewna, wiarygodna, i dlatego Bóg, aby nas całkiem upewnić, dał nam Jego chronologię, pokrywając nią ten okres czasu, w którym świecka historia nie jest wiarygodna. a od tego czasu nie dał nam dalszej chronologii, ponieważ od 536 przed Chr. świecka historia jest wiarygodna. To jest prawdziwie rozumna propozycja. Lecz brat Devault twierdzi z upewnieniem, że jest rozumną rzeczą przyjąć świecką historię przed 536 rokiem, jeżeli przyjmujemy po 536 przed Chr. Jednakowoż, gdy przedstawia szczerze dowodzi, że jego propozycja jest bezrozumna: ponieważ podaje wiele świeckich chronologicznych tabeli, które różnią się o trzy lata w poprzednich już 24 latach przed 536 rokiem. Z powodu właśnie takich niepewności świeckiej historii przed 536 nasz brat Russell twierdził, że były niepewne, i dlatego je odrzucił. Możemy być pewni, że jego myśl była rozumną, a brata Devault'a nierozumną, jak jego własne tabele tego dowodzą. Lepszych dowodów na nierozumność jego stanowiska na tym punkcie nie mógł już nam udzielić, jak również, dowiódł nam, że świecka historia przed 536 przed Chr. nie jest wiarygodną. Mowa Dawida stosuje się dobrze do tego nieostrożnego brata: „Trochę nauki jest niebezpieczną rzeczą.”

W Zwiastunie (H. 21. 311 Kol. 2) Wydawcy również twierdzą, że gdyby ich argumenty odnośnie odcięcia 19 lat były przedstawione bratu Russellu, to zgodziłby się na ich propozycję. Lecz nietylko zbiecie tych poglądów przez brata Russella w II tomie i następnych Strażnicach dowodzi, że je zbadal i je odrzucił, lecz brat Devault również dowodzi, że one były badane przez brata Russella, ponieważ twierdzi (w H. 21. 325 par. 1) że przedstawił te poglądy naszemu Pastorowi, który potem odrzucił brata Devault'a odnalezienia. Tak więc stanowisko P. B. I. i na tym punkcie jest niedowiedzione.

Brat Devault podaje wiele głupstw (2 Tym. 3:9) gdy mówi względem wieku Mordechysza jako dowodu, że Czasy Pogan musiały rozpocząć się w trzecim roku Joakima; a z drugiej strony znów twierdzi, że Mordechysz byłby za stary - około 150 lat - w czasie jego biblijnie podanej czynności. Podaje na dowód Estery 2:5 - 7 (H. 21, 332) twierdząc z tego, że Mordechysz poszedł do niewoli z Joakimem w ósmym roku Nabuchodonozora, gdy zaś ten sam ustęp twierdzi, że jego pradziadek dostał się do niewoli! Jakie głupie są jego argumenty do poparcia P. B. I. chronologii! Rzeczywiście jest to głupstwem Jambresowym! - 2Tym. 3:9.

Jego główne argumenty dla odcięcia 19 lat od chronologii są te same, które żeśmy już powyżej zbili, dlatego nie powtarzamy. Później odniesiemy się do jeszcze jednego paralelu, którego on utworzył, różniące się od



biblijnego. Podamy przegląd z Zwiastuna 1 Maja, 1922, gdzie Zwiastun przyjmuje jego błędny pogląd w zatytułowanym artykule „Więcej badania chronologii.” Do opublikowania tego artykułu przyczynił się list, który atakował ich chronologię i który również ogłosił - szczególnie na 70 lat spustoszenia 70 jubileuszowych lat i na równoległości czasów. Jeszcze powtarzają ich **głupstwa** odnośnie 70 sabatowych lat spustoszenia ziemi - jako kończące się około 16 lat po powrocie Izraela z Babilonu i 16 lat po rozpoczęciu siania i żęcia co ziemia wydała! Ludzie, którzy mimo naszych dowodów na prawdę takie głupstwa powtarzają, są rzeczywiście jak ich Św. Paweł nazywa, pozaobrazowym Jambresem - którzy zawsze szukają prawdy lecz ją nigdy nie otrzymują.

Pisarz tego listu podaje przeciwko ich pogładowi podanie Mojżesza (3 Moj. 26:31 - 35) że Bóg wypędziłby ich i nie dozwoliłby im powrócić do ziemi, aby ziemia odprawiła sabaty, że Żydzi dozwolili ziemi odprawić swe sabaty choć w niej przebywali. Lecz ten ustęp wyraźnie mówi, że tak długo jak nie byli w ziemi, ziemia odprawiła sabaty swoje, bo nie mogła je odprawić, gdy oni byli w ziemi. Wydawcy P. B. I. w różny sposób starają się przedstawić idee, że to były Sabaty, które przychodziły co siedem lat, a **nie Jubileuszowe Sabaty**: i podają, że one **były trzymane podczas rozproszenia** Żydów w 70 po Chrystusie. To nie może być prawdą, ponieważ tu rozproszenie trwało dłużej od liczby ich wszystkich sabatowych lat. Prorok Zachariasz (Zach. 7:5, 12) wyraźnie dowodzi, że nie było żadnego Izraelity w Palestynie podczas 70 lat powszechnego panowania Babilonii, przez to porównyując 2Kron. 36: 20, 21: 3Moj. 26:31 - 35. Nie. 3Moj. 26:31 - 35 odnosi się do niewoli Babilońskiej. której sabaty są jubileuszowe a nie 7 - letnie sabaty.

#### WYJAWIENIE INNYCH WYKRĘTÓW.

Wydawcy sprzeciwiają się temu bratu inną metodą: twierdzą, mimo odrzucenia tej myśli przez brata Russella, że żaden z niewolników Izraela nie mieli być dłużej jak 70 lat w Babilonie, dlatego twierdzą, że to włączałoby tych, którzy 11 lat przed Sedekiaszem poszli do niewoli, co zmniejszył by czas 70 lat od jego niewoli, aż do powrotu. Na dowód podają Jer. 29:1 - 10. mianowicie wiersz 10. Twierdzą, że wzmiankowani tu niewolnicy przyszli do niewoli około 10 lat przed zdetronizowaniem Sedekiasza: lecz według ich zapatrywania nikt nie mógł tam pozostać dłużej jak 70 lat. Lecz argument ten postawili na fałszywym tłumaczeniu. W wierszu dziesiątym powinno się czytać **dla Babilonu**, a nie **w Babilonie** (zobacz poprawne tłumaczenia) jako myśl, że gdy pierwsze pogańskie Państwo wykonywało swe panowanie przez 70 lat od zdetronizowania Sedekiasza. to państwo nie miało już wstrzymać Izraela z ich ziemi. Ten ustęp nie mówi jak długo Izrael miał być w niewoli. Nauczają, że pierwsze 70 lat Czasów Pogan miało być wszechwładną władzą Babilonu. Dlatego w tym czasie Izrael nie miał mieć korony. Lecz przy końcu pierwszego okresu pogańskiego panowania Izrael miał powrócić. Dlatego ten ustęp dowodzi, że od zdetronizowania Sedekiasza do powrotu Izraela miało być 70 lat, dlatego to nie zgadza się z zapatrywaniem P. B. T. Takie argumenty tych wydawców na fałszywych tłumaczeniach są złem rozumowaniem i najgorszą rzeczą.

Następnie dowodzą Jer. 25:11. 13, że wszystek Izrael

nie wyszedł z ziemi i nie był w niewoli 70 lat. Twierdzą, że wyrażenie „**70 lat**” w ostatniej części jedenastego wiersza odnosi się tylko do tej ostatniej części tego wiersza a nie do części, gdzie mówi, że ziemia będzie spustoszeniem i zdumieniem. Jest niemożliwym tłumaczyć tak jak ci P. B. I. wydawcy czynią. Bóg mówi przez Jeremiasza proroka w 2Kron. 36: 20. 21, że ziemia miała być spustoszona 70 lat, i Żydzi zostali z niej wypędzeni przez ten okres. Gdy twierdzenie tych wydawców miało być prawdziwym, Bóg nie potrzebowałby ich wcale z ziemi wypędzić. Wszystko co byłoby potrzebnym dla P. B. I. spustoszenia, znaczyłoby uczynić ziemię **nieurodzajną**. Innymi słowy, dawanie Izraelowi nieurodzajnych lat znaczyłoby dla tych wydawców spustoszeniem - ziemi będącej bez obywatela. - Jeremiasz tylko w Jer. 25:11, 12 przepowiada o 70 - letnim spustoszeniu. Dlatego Boskie wyjaśnienie Jer. 25:11, 12 pokazuje, że wyrażenie 70 lat w tym wierszu należy do spustoszenia ziemi, jako też do uniwersalnej władzy Babilonu. Dlatego wyrażenie „70 lat” tej części wiersza należy do obu części; i dowodzi, że 70 lat spustoszenia i wszechwładza Babilonu były równoczesnymi okresami i dlatego zaczęły się przy zdetronizowaniu Sedekiasza. Oprócz tego Boskie oświadczenia, w jaki sposób ziemia miała trzymać swe sabaty, jest wystarczającym na tym punkcie. On powiedział, że tak długo, jak Izrael nie będzie w swojej ziemi, ziemia odprawi swe sabaty (3 Moj. 26:31 - 34). Dlatego żaden z ich sabatów nie był trzymany, gdy Izrael był w swej ziemi; i dlatego te 16 lat po powrocie Izraela o których wydawcy mówią, że były sabatami, nie były.

Dlatego wnioskujemy, że ich wysiłki tłumaczenia Jer. 29:10; 25:11 w taki sposób, ażeby pomieszać jasne nauki w 3Moj. 26:31 - 36, 2Kron. 36:20, 21 możemy dodać Zach. 7:5, 12, ażeby włożyć tłumaczenie sprzeciwiające się ich naukom, kompletnie upadły. Boskie podanie na ten przedmiot jeszcze stoi, gdy zaś ich podanie i ich mistrz Azazel upadają.

Chcemy nadmienić, że gdy pierwszy raz odpowiedzieliśmy im na ich błędy odnośnie Czasów Pogan, że ich linie rozumowania nie były ich własne, lecz wzięli takowe z plugawionych rzeczy chronologicznych z Nominalnego Kościoła nauczycieli! Ich linie rozumowania oprócz tego są nawet podobne przesiewaczom wtórej śmierci z roku 1908 - 1911, gdy odrzucili Biblijną przez naszego brata Russella udzieloną chronologię, przedstawili błędy na jej miejsce. To było częścią ich sprzeciwiania - piątą bronią ku zabijaniu. W końcu nie zadziwi nas wcale, że ci wydawcy jako części pozaobrazowego Jambresa, będą w harmonii z przesiewaczami wtórej śmierci z roku 1908 - 1911 i staną się częściami pozaobrazowego Janesa. (2 Tym. 3:1 - 9); ponieważ już z nimi wspólnie pracują. Jak Janes i Jambres przed i w interesach Faraona chcieli obalić wpływ i dzieło Mojżesza, który mówił i działał przez Aarona, tak pozaobrazowy Janes podczas Parousyi stara się przed i w interesach pozaobrazowego Faraona, Szatana, obalić wpływ i dzieło pozaobrazowego Mojżesza, Klasy Chrystusowej za drugą zasłona, która mówi i działa przez pozaobrazowego Aarona, klasę Chrystusową po tej stronie zasłony. I tak samo pozaobrazowy Jambres teraz czyni podczas Epifanii przed i w sprawach pozaobrazowego Faraona, Szatana, chce obalić wpływ i dzieło pozaobrazowego Mojżesza, Klasę Chrystusową

za drugą zasłoną, która mówi i działa przez pozaobrazowego Aarona, Klasę Chrystusową po tej stronie zasłony! To, drodzy Bracia, jest gruntownym wyjaśnieniem przyczyn tych przesiewawczych błędów - szóstej broni ku zabiżaniu - rewolucji.

Ostatecznie ci wydawcy podali swoje „**nowe równoległości**” które widocznie otrzymali od brata Devault z Washingtonu. W jego artykule, o którym już mówiliśmy, podaje on podwójne okresy po 1864 lat, którego pierwszą część, odejmując 19 lat z chronologii Biblijnej, zakończy w 70 po Chr.; zaczynając jego drugi okres w 70 po Chr. kończy go w 1934. W Zwiastunie H. 22, 138 kol. 2 Par. 2 P. B. I. wydawcy przyjmują jego pogląd o tych podwójnych okresach. A nie tylko to, lecz zapierają się, ażeby brat Russell używał Równoległych Dyspensacji, aby dowieść czasu Wtórego przyjscia naszego Pana. (H. 22. 139, kol. 2. par. 4) i mówią, że było to około 1874 roku. (Chcielibyśmy się ich spytać jak blisko 1874 było to według ich opinii). Ażeby sprzeciwić się ich fałszywym twierdzeniom, że brat Russell nie używał Paraleli na dowód czasu Wtórej obecności Chrystusa, odnosimy naszych czytelników do II tomu str. 276, 261, 262. Takie podanie tych wydawców dowodzi, że są więcej obznajomieni z pismami głupich panien, aniżeli z takowymi brata Russella. którego podania odrzucają i przyjmują owe głupich panien. Ma się rozumieć, że **nowy paralel** i inne chronologiczne błędy przyczyniają się do ich odrzucenia silnych dowodów brata Russella z II tomu i z III. W ich piśmie z 1 czerwca ostatecznie „wypuścili kota z miecha” bo mówią, że ich chronologiczne błędy otrzymali od brata H. Grattan Guinness. (głupiej panny, którego błędy brat Russell ustnie i w Strażnicy odrzucił). Niech bracia wiedzą o tym, że brat Streeter, który podrobił te błędy w P. B. I. więcej sympatyzuje z błędami H. Grattan Guinness, aniżeli z prawdami brata Russella. Nawet przed brata Russella śmiercią brat Streeter już te błędy głosił. Nie porzucił on swoich poglądów adwentycznych, którą sektę opuścił, gdy przyszedł do prawdy. Nie trzymał się podania z Iz. 52:11, trącił się nieczystych rzeczy i dlatego sam stał się nieczystym. W liście, którym przyczynił się do ich artykułu w Zwiastunie w maju, którego teraz przeglądamy, protestujący brat - Cox z Bostonu, który porzucił ich służbę pielgrzymą z powodu ich chronologicznych błędów - zwraca ich uwagę do numeru na paralele, które już się wypełniły, jako dowód, że nasze wyrozumienie paraleli jest dobre. Lecz ci wydawcy usuwają na stronę owe paralele. twierdząc, że to nie jest dowód na ich odjęcie 19 lat z chronologii. Takie mają oni trudności, a przez ich nauczania dowodzą, że ich fałszywa chronologia sprzeciwia się faktycznie wszystkiemu co jest w harmonii z prawdziwą chronologią. Będą musieli porzucić ich paralele o żniwie i zmienić okresy żniwa. Będą musieli odrzucić rok 1878 jako czas odrzucenia Babilonu i zmartwychwstania świętych: ponieważ tylko tymi paralelami są te daty na te wypadki udowodnione. Uczynili rzeczywiście wielką mieszaninę z całej chronologii.

Patrzmy najprzód na trzy ustępy Starego Testamentu, które mówią o **paralelach** i zobaczymy, jak każdy sprzeciwia się ich nowym paralelom. Pierwszy z nich Iz. 40:1, 2. Oni twierdzą, że paralel tych wierszy i „**postanowiony czas**” kończy się w 1934. Czy te wiersze

i fakty zgadzają się z taką myślą? Może być zauważone, że wiersze te pokazują „pociechę” dla Izraela po skończeniu ich paralelu (czasu) i po ich postanowionym czasie. Fakty dowodzą, że od roku 1878 ta pociecha była głoszona Izraelowi. Dekret Berlińskiej Konferencji Narodów był pierwszą proklamacją tej pociechy. Później nasz brat Russell zaczął ogłaszać im tę pociechę i przez wiele lat on i lud żniwiarski głosili to Żydom. W roku 1910 i 1911 mianowicie, on i bracia poświęcali wiele czasu do tego poselstwa. W roku 1882 Leon Pinsker. poprzednik Herzlla, rozpoczął między Żydami głosić tę pociechę. Wielu przyłączyło się do niego jak Lilienblum, Levanda, Ruelf i inni, po całym świecie głosząc to poselstwo. W 1895 Herzl wydał swoje dzieło pod tytułem „Państwo Żydowskie”, co doprowadziło do Syonizmu. Wszyscy Żydzi teraz otrzymują tę pociechę. Tak możemy widzieć, że przepowiedziana pociecha została głoszona od 1878: a ustęp mówi, że przed wypełnieniem tego czasu nie miała być głoszoną - ale gdy ten paralel (czas) miał się skończyć - **postanowiony czas** - się wypełnić. Dlatego ten czas skończył się przed 13 czerwcem 1878, gdy Berlińska Konferencja wydała proklamację tej pociechy, i przed 6 czerwcem 1878. gdy Anglia dla Turcji otrzymała protekcję nad Palestyną. To więc sprzeciwia się poglądowi tych wydawców, i można jasno widzieć, że ich pogląd jest błędnym.

I znów ich pogląd sprzeciwia się drugiemu ustępowi Pisma Św. Jer. 16:15 - 18. Jehowa mówi w 18 wierszu, że ich ukarze najprzód w dwójnasób za ich grzechy i nieprawości, nim wypełni dla nich obietnice wierszy 15, 16. My wiemy, że od roku 1881 Pan prowadzi wrastających w liczby Żydów z Rosji i z innych krajów do Palestyny, (wiersz 15). Wiemy, że od 1878 Jehowa posyła **rybaków** (wiersz 16), ażeby przez przynętę Syonizmu Izraelitów do Palestyny pociągnąć. Ci rybitwi byli po części różni mężowie stanu (wyżsi urzędnicy państw) którzy politycznie pomogli Izraelowi do powrotu: po części żydowscy agitatorzy, wzmiankowani w poprzednim paragrafie, którzy mianowicie od roku 1881 pobudzali ich prześladowanych braci iść do Palestyny, aby tam w ich własnym narodowym Rządzie i kraju mogli zamieszkać: a po części ci rybitwi byli duchowymi Izraelitami, którzy głosili Syonizm z Biblii. Z tych wielu żniwiarzy i wielu „głupich panien” w Babilonie są przykładami. Tak więc możemy widzieć, że rybitwi łowili ich od roku 1878. Lecz wiersz 18 mówi, że oni mieli zacząć łowić dopiero po skończeniu się „**dwójnasobnego**” czasu. Dlatego ten **dwójnasób** skończył się gdy wieczorami 6 i 13 czerwca, 1878, rybitwi mężowie stanu jako pionierzy rozpoczęli owe symboliczne (obrazowe) łowienie. To kompletnie zbija P. B. T. wydawców dwójnasób, kończący się w 1934.

Oprócz tego „polowanie” które miało nastanie po skończeniu „dwójnasobnego” czasu, zaczęło się w Rosji w 1881 z Rosyjskimi prawami Majowemu czego skutkiem Żydzi zostali wypędzani i prześladowani z ich domów w Rosji, Polsce, Rumunii i Galicji. Polujący nie dają przynęty dżicyżnie. On ją pędzi i zabija bez żadnej przynęty. Tak więc prześladowający i gwałciciele Izraela są tymi polującymi. Różne prześladowania, które rozpoczęły się w tych krajach w 1881 jeszcze trwają. Rzeź w Kishenewie w 1903 w której więcej niż 500 żydów zo-

stało z zimną krwią zamordowanych, była jedna z ciemnych uczynków nielitościwych polujących (myśliwców) pędzących Izraela do innych krajów, nawet do Palestyny. Straszne prześladowania Żydów przez Ruskich., Polskich i Rumuńskich żołnierzy w światowej wojnie są również przykładami niszczenia i gonienia pośród Izraela przez nielitościwych myśliwców, pędząc wielkie liczby z nich do Palestyny. Lecz wiersz 18 dowodzi, że to polowanie miało wtenczas, gdy dwójnasób się zakończył, się rozpocząć. Dlatego dwójnasób zakończył się przed rosyjskimi prawami Majowymi, w Maju 1881, przez co myśliwi rozpoczęli ich systematyczną pracę gonienia Izraelitów w różnych krajach. Dlatego więc dwójnasób P. B. I. wydawców, kończący się w 1034, sprzeciwia się również temu ustępowi Pisma Św. i jest błędnym. Możemy więc widzieć, że i drugi ustęp z Starego Testamentu, omawiający dwójnasób - Jer. 16:15 - 18 - z jego wypełnionymi faktami, kompletnie zbija dwójnasób P. B. I. wydawców.

Tak samo i trzeci ustęp Starego Testamentu omawiający „dwójnasób” zbija P. B. I. wydawców dwójnasób 1864 lat, kończące się w 1934. Starają się przekreślić (Zach. 9:12) ten ustęp, jako kończąca pierwszą część dwujnasobu przy zniszczeniu Jeruzalemu w 70 A. D. Twierdzą, że wyrażenie „dziś” odnosi się do czasu co Jezus mówił co się miało dzieć w roku 70. Zobaczmy, czy jest możebnym uczynić taki przekręt. Wszyscy zgadzamy się, że Zach. 9:9 i słowa w 12 wierszu „Dziś dwójako opowiadam” odnoszą się do doświadczeń naszego Pana i do słów, które wypowiedział wjeżdżając tryumfalnie do Jeruzalem - Nisan 10, 33 A. D. Parę dni później (Mat. 23:38, 39) Jezus upewnia nas o dwóch rzeczach: (1) że dom Izraelski. (Ezech. 37:11 - 14 Dzieje Ap. 2:36) a nie Jeruzalem jak P. B. I. wydawcy uczą, który w 70 już był pustoszony, miał im zostać pustym (wiersz 38) i (2) że jako naród zostali zaślepieni: mieli tak pozostać aż do wtórego Przyjścia Pana (Nie ujrzyście mnie, aż: wiersz 39). Zastanówmy się nad tymi rzeczami, że druga część dwujnasobu już działała w Nisan 12, A. D. 33., gdy Jezus to wypowiedział (Mat. 23:38, 39). Że podczas drugiej części paralelu Izrael miał być w niełasce u Boga, dowodzą Iz. 40:2 Jer. 16:13, 17, 18. Lecz Mat. 23:38, 39 dowodzi, że niełaska już tedy była. 12 - go Nisan 33 A. D. dwa dni przed wejściem Jezusa do Jeruzalemu. (Zach. 9:9 - 12 Mat.

(Ciąg dalszy w następnym numerze.)

## WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

Chicagowska Konwencja była błogosławieństwem dla wszystkich obecnych braci. Zjechało się wszystkich razem z 8 różnych Stanów Ameryki i z Kanady. Wszyscy zostali odświeżeni za co niech Bogu będzie dziękczynienie.

21:4, 5). Dlatego druga część niełaski zaczęła się przed 12 dniem miesiąca Nisan 33 A. D. i dlatego 37 1/2 lat przed P. B. I. wydawców drugą częścią ich paralelu. To więc dowodzi, że ich twierdzenie jest błędne, i fakty dowodzą, że Pan wypowiedział drugą część w czasie, gdy się już rozpoczęła.

Zauważmy jak Izrael stał się pustym w tym dniu. Ich dom Izraelski, Izrael a nie Jeruzalem, jak P. B. I. twierdzą, stał się pustym w następujący sposób: (1) jako naród utracili łaskę Bożą w tym dniu (Zach. 9:13 Jer. 16:13, 17, 18 Gal. 4:30); (2) przestali być mówczym narzędziem Boga w tym dniu; (3) Ich kapłaństwo i ofiary nie były już ważne w tym dniu (Dan. 9:27); (4) obietnice zakonu już narodowo do nich nie należały, tylko gniew na nich przyszedł (1 Tes. 2:15, 16); (5) w tym dniu przychodziły kary na nich, wypędzenie przekupników z bóżnicy, publiczne strofowanie wodzów itd. (6) W tym dniu nie mogli już wejrzeć w postępującą prawdę (Łuk. 19:42, 44; Mat. 23:39) i (7) od tego czasu Pan. już nie opiekował się nimi ale zupełnie Jego łaskę od nich odwrócił. Te 7 punktów dowodzą, że ich dom a nie Jeruzalem tylko, stał się od 10 - tego dnia miesiąca Nisan, 33 A. D. pustym. Następnie przez cały wiek Izrael otrzymywał gniew. Z punktu zapatrywania na te fakty, możemy zauważyć, jak bezwrażącymi są wysiłki P. B. I. aby przekreślić Mat. 23:38 na inny czas. Rzeczywiście Szatan odwrócił ich od takich rozumnych prawd parousyi.

Brat Devault obwiniając innych braci względem paraleli 1845 lat, stara się sam błędne paralele wprowadzić, oprócz tego twierdząc, że Syonizm powstał w 1897, jako czas jego paralelu. (1) stara się pogodzić odrzucenie Izraela z paralelem (gniewem) z tym co on twierdzi działo się w 1897 (lecz to byłoby łaską) co dowodzi że nie rozumie rzeczy o paralelach i (2) Dodaje fałszywą datę na powstanie Syonizmu. Syonizm miał swój początek przez Leona Pinskera w 1882, którego broszurę później Herzl w roku 1895 odnowił i do swego dzieła „Żydowskie Państwo” dodał. Że Syonizm nie powstał w 1897 jest widocznym z faktu, że Herzl napisał swoje dzieło w 1895 a w 1896 mnóstwo Syonistów zgromadziło się z nim na pierwszym międzynarodowym Kongresie Syonistów w 1897. Tak Syonizm pobudzony przez Herzla działał już przed 1897, a inne Syonistyczne ruchy odbywały się długo przed zainteresowaniem się Herzla o Syonizm.

Gazetki „Gdzie są umarli” i „Co to jest dusza” mogą przez zamówienie w różnych ilościach u nas być nabyte bezpłatnie. Adresować: Paul I. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphía, Pa.

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne. wychodzi co dwa miesiące. PAUL S. L. JOHNSON. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, Pismo to wydawane jest dla obrony prawdy Parousyi udzielonej od Pana przez „wiernego sługę” jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarтеру i testamentu udzielonych od Pana przez „wiernego sługę” jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy, i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy, Epifanii jako pokarmu na czas słuszny dla pańskiego ludu wszystkich klas i

oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to, tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. „Teraźniejsza Prawda” jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienia prenumeraty są podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 23 centów. Roczna Prenumerata \$1.00